

wroclaw.pl

WBO: Ponad 300 wniosków

Nabór wniosków do tegorocznej edycji WBO został zakończony. Teraz rozpoczyna się pierwszy etap oceny projektów.

str. 5

ISSN: 2719-7948

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA

NR 7 (120), 23.02-1.03.2023

WYDRUKOWANO NA PAPIERZE EKOLOGICZNYM



str. 9-12

Wrocław, dziękujemy!

Rowery miejskie wracają od 1 marca

Wrocławskie Rowery Miejskie są już po serwisie i wkrótce mieszkańcy będą mogli z nich korzystać – w sumie będzie ich 2300.

str. 4

Impresjoniści na wielkich ekranach

Od 22 lutego do 25 czerwca w Hali IASE można podziwiać dzieła Degasa, Gauguina, Moneta, Renoira czy Toulouse'a-Lautreca.

str. 17

Спів дитячих сердець борює Зло

Двадцятьоро дітей-біженців, членів хору «Капуста-бэнд» (KapustaBand) вирушає у турне країнами Східної Європи.

str. 18

BĄDŹ NA BIEŻĄCO. ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA WWW.WROCLAW.PL



Szanowni Państwo,

rok temu do samego końca chcieliśmy wierzyć w opamiętanie Rosji. Rok temu widząc to, co dzieje się przy granicy naszego wschodniego sąsiada, żywiliśmy płonną nadzieją, że obserwujemy prężenie muskułów, choć i samo w sobie to nie zapowiadało niczego dobrego. Rok temu Rosja zdjęła maskę i zamieniła toczoną od 2014 roku wojnę hybrydową w pełnoskalową inwazję. Rok temu wstrzymaliśmy oddech, patrząc na Ukrainę, zdawałoby się przygniecioną rosyjską nawałą. A potem mijały dni, tygodnie i miesiące, które pokazały nam siłę walki o niezależność i niepodległość.

24 lutego 2022 roku Ukraina powiedziała raz jeszcze, że chce być częścią wolnego świata i jest gotowa za prawo do swojego

samostanowienia zapłacić cenę w strasznej i bezcennej walucie – krwi. Dziś nikt nie może mieć wątpliwości, po której stronie stoją ludzie przyzwoici, broniący granic swojego kraju, a po której stoją najeźdźcy, w nędzny sposób szukający usprawiedliwienia dla swoich czynów.

Rok temu przystąpiliśmy, jako kraj i jako miasto, do jednego z najważniejszych egzaminów w naszej historii. Zdajemy ów egzamin do dziś. Jednak możemy powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że już wywiązaliśmy się z jego pierwszej części. Myślę tu o tysiącach wrocławianek i wrocławian, którzy spontanicznie stawili się na Dworcu Głównym PKP i zupełnie oddolnie powołali do życia organizację pomocową, wyprzedzając w swoich działaniach struktury państwowe. Myślę o tych, którzy przynosili

na dworzec i do punktów zbierania darów jedzenie i potrzebne produkty. Myślę o wszystkich, którzy choć na chwilę udzielili schronienia uchodźcom przed wojną. Myślę wreszcie o tych, którzy po dziś dzień pomagają w punktach takiego schronienia.

I chcę powiedzieć raz jeszcze: dziękuję! I chcę powtórzyć, że z takiego Wrocławia wszyscy możemy być dumni. I chcę w imieniu nas wszystkich powiedzieć, że życzę Ukrainie szybkiego zwycięstwa i pokoju.


Jacek Sutryk
prezydent Wrocławia

POGODA

						
PT. 24.02	SOB. 25.02	ND. 26.02	PN. 27.02	WT. 28.02	ŚR. 01.03	CZW. 02.03
8°C	4°C	3°C	4°C	5°C	6°C	7°C

SENIORALNE OSTATKI, ALEŻ TO BYŁ BAL!



W poniedziałek, 20 lutego, wrocławscy seniorzy świętowali ostatni dzień karnawału. Uczestnicy bawili się na zabawie w stylu lat 20. Tej nocy u pań królowały suknie z cekinami, długie rękawiczki, perły, szale boa i opaski z piórami. Zaś u panów – eleganckie garnitury i kapelusze. Bal był inicjatywą grupy seniorów, którzy sami zorganizowali i przygotowali całe wydarzenie. Jej liderem jest Krzysztof Strecker. Do współpracy seniorzy zaprosili zespół Przestrzeni Trzeciego Wieku WCRS. – Gratulujemy organizatorom tak wspaniałej i cennej oddolnej inicjatywy, to pokazuje, że można naprawdę dużo zrobić przy zaangażowaniu kilku osób, które mają zapał i chęć działania i to, co najważniejsze, przy dobrym liderze, który umie słuchać, ma pomysł i umiejętność w aktywizowaniu i angażowaniu innych – mówi Katarzyna Delikowska, kierownik Przestrzeni Trzeciego Wieku WCRS.

Jak się bronić przed cyberprzemocą?

O tym, jak się bronić przed cyberprzemocą i jak nie zrobić, nawet nieświadomie, komuś krzywdy, dowiedzieli się uczestnicy warsztatów z projektu „KomPAS” zorganizowanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu.

Magdalena Pasiewicz

Powstał film z twoim udziałem i stał się już wiralem w internecie, a tobie wcale nie jest do śmiechu? Ktoś w internecie wyznał ci miłość i poprosił o pieniądze, a potem zniknął? To jest właśnie cyberprzemoc – coraz większe zagrożenie dla użytkowników internetu.

Jak poskromić cyberprzemoc

Projekt „KomPAS” we Wrocławiu działa już od dwóch lat i jest kierowany głównie do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Warsztaty pt. „Jak poskromić cyberprzemoc” to pomysł uczestników projektu. – Grupa kompasowych jest kilka i na co dzień spotykamy się z nimi i prowadzimy zajęcia. Ale kiedy naszym podopiecznym w ramach programu daliśmy tablety, to niektórzy zgłosili się do nas z obawą o swoje bezpieczeństwo. Nie miały wcześniej żadnego doświadczenia w poruszaniu się w tym wirtualnym świecie – mówi Magdalena Lejka, koordynatorka grupy z programu „KomPAS” na osiedlu Leśnica.

Uczestniczkami projektu w większości są kobiety powyżej 60. roku życia i do tej pory o nieprzyjemnych sytuacjach w wirtualnym świecie słyszały na przykład od wnuków, ale nie do końca wiedziały, o co w tym wszystkim chodzi. Podczas warsztatów przetestowano



Współorganizatorki projektu „KomPAS” – Izabela Czech i Katarzyna Kopycka z MOPS-u – podczas warsztatów

scenariusze zagrożeń często występujących w wirtualnym świecie. Jedną z uczestniczek, pani Bożena Białokozowicz, przyznała się, że kiedyś nałogowo grała online w gry strategiczne i tam dochodziło do bardzo dużych konfliktów. Doświadczyła wtedy nawet włamań na konta graczy, którzy z różnych przyczyn byli dyskryminowani. – Zastraszenie osoby przez internet jest bardzo proste. Jak można się przed tym bronić? Przede wszystkim nie wolno zo-

stać z tym samemu. Warto szukać pomocy, porozmawiać z rodziną, jeśli czujemy, że dzieje się coś złego. Albo zgłosić taką sytuację do moderatora danej strony, na policję czy nawet do Rzecznika Praw Obywatelskich – podpowiada.

Gdzie po pomoc?

Warsztaty „Jak poskromić cyberprzemoc” są zwieńczeniem tegorocznej edycji projektu „KomPAS” współfinansowanego przez UE.

Projekt ten obejmuje około 160 osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. W przypadku eskalacji przemocy najtrafniejszym działaniem jest zawiadomienie policji. Informacje, które mogą pomóc sprawdzić, czy doświadczam przemocy, gdzie mogę uzyskać pomoc znajdują się na stronie Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie zi.mops.wroclaw.pl oraz na stronie www.wroclaw.pl/bez-przemocy.

Otwarcie biura SmartBear

W środę (15 lutego) w ramach dnia otwartego przedstawiciele SmartBear, firmy należącej do czołowych dostawców narzędzi programistycznych i rozwiązań z zakresu widoczności, zaprezentowali nowe biuro przy ul. Legnickiej. Uroczystości towarzyszyło rozpoczęcie 12-tygodniowego programu szkoleniowego dla programistów. Większa przestrzeń powstała z myślą o ponad 150 pracownikach współpracujących z SmartBear. Dodatkowa powierzchnia umożliwi też realizację planów angażowania się firmy na rzecz wrocławskiej społeczności poprzez rekrutację, szkolenia i mentoring początkujących programistów. Więcej na wroc.city/RekrutacjaProgramistow.

Pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi

Po trzęsieniu ziemi w Turcji i Syrii poszkodowani nadal oczekują pomocy. W zbórkę najbardziej potrzebnych produktów zaangażowali się studenci Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Punkt, w którym gromadzone są produkty dla ofiar trzęsienia ziemi, jest czynny przez cały tydzień w budynku nr 21 (siedziba Instytutu Studiów Międzynarodowych oraz Katedry Studiów Europejskich) przy ul. Koszarowej: pon.–pt. w godz. 8–18, sob.–nd. w godz. 9–16. Pilnie potrzebne są m.in.: koce, śpiwory, namioty, grzejniki gazowe. Koordynatorką punktu jest Katarzyna Kvapilikova (tel. 881 398 927, w godzinach działania punktu).

Rocznica rosyjskiej agresji w Ukrainie



Wrocławski Rynek podczas koncertu #SilniRazem, 25.06.2022 rok

Rok temu, 24 lutego, wojska rosyjskie rozpoczęły pełnoskalową inwazję na Ukrainę, kontynuując tym samym działania wojenne rozpoczęte w 2014 r. W piątek o godz. 16 minutą ciszy rozpocznie się na wrocławskim Rynku uroczystość upamiętnienia ofiar.

Redakcja

Podczas uroczystości odśpiewane zostaną też hymny Ukrainy, Polski i Unii Europejskiej. O godz. 17 rozpocznie się pod pregiertem Marsz Solidarności i Jedności. O 17.15 na pl. Wolności odbędzie się wiec poświęcony rocznicy bohaterskiego oporu narodu ukraińskiego przeciwko rosyjskiej inwazji wojskowej. Godzinę później modlitwa za zmarłych, a o godz. 19 w NFM – Koncert „Requiem”

pamięci ofiar agresji Rosji na Ukrainę (koncert biletowany).

Natomiast w sobotę, 25 lutego, Centrum ds. Katastrof i Klęsk Żywiolowych Tratwa, ośrodek Czasoprzestrzeni oraz klub Łącznik zapraszają na wydarzenie „Dalej solidarni. Cofnijmy się do początków”, upamiętniające zaangażowanie tysięcy wolontariuszy i darczyńców w pomoc na rzecz uchodźców z objętej wojną Ukrainy. Początek o godz. 16.

Jak dyżurują miejscy radni?

Radni miejscy są do dyspozycji mieszkańców w środy i czwartki w Sukiennicach 9, pok. 204 i 205 w godz. 15–16.30. W czwartek 23 lutego dyżur ma Łukasz Olbert, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia. A potem radni: 1 marca – Dariusz Ślusarek, 8 marca – Bohdan Aniszczuk, Paweł Karpiński i Marta Kozłowska.

Wrocławskie Rowery Miejskie wracają od 1 marca

Wrocławskie Rowery Miejskie zjechały w listopadzie do zajezdni, ale już obudziły się z zimowego snu i przebierają kołami, by wyjechać na ulice pierwszego dnia meteorologicznej wiosny. Przed powrotem były w spa! Z jakich zabiegów skorzystały i co nowego ze sobą przywiozły?

Blżej Organisty

Wrocławskie rowery miejskie wyspały się na dwa sposoby. Primo – przespały pod dachem prawie całe trzy zimowe miesiące: grudzień, styczeń i luty. Po przebudzeniu – secundo – były w spa:

- wymieniły siodełka
- zmieniły pedały
- dostały nowe blokady
- mają błyszczące rurki pod siodełkami
- wymieniły dętki
- zafundowały sobie błotniki
- naciągnęły linki hamulcowe
- i poddały się innym zabiegom odnowy serwisowej.

Więcej rowerów i nowe stacje

Odświeżone i zregenerowane przebierają kołami, by 1 marca wyruszyć na wrocławskie trasy. Zgłaszają pełną gotowość! Tak przynajmniej słyszeli urzędnicy, którzy testowali je przed sezonem wiosennym i letnim. Zimowa przerwa była wyjątkiem, bo cały system wypożyczalni wymagał poprawy. Teraz rowery będą jeździć cały rok. Co przygotowały na nowy sezon?



Jednoślady są już po serwisie i wkrótce mieszkańcy będą mogli z nich korzystać – w sumie będzie ich 2300

Rodzina rowerów miejskich powiększy się wiosną o 100 osobników tradycyjnych. Nie zabraknie także kuzynów nietypowych: elektrycznych, tandemów, transportowych czy dziecięcych. Wszystkich razem będzie 2300.

Teraz stacje. Są rozsiane po całym mieście, ale z nadejściem

wiosny rozkwitną kolejne. Oto nowe lokalizacje:

- Pełczyńska (dworzec kolejowy)
- Starodębowa (przystanek kolejowy)
- Przy Torze (przystanek kolejowy)
- Kopycińskiego / Drabika
- Ziemniaczana / Boiskowa
- Czarnuszkowa / Waniliowa
- Port Lotniczy
- Bierutowska
- Grapowa / Sygnałowa
- Ibn Siny Awicenny (dworzec kolejowy).

Wszystkie będą wyposażone w totemy i stojaki, a 40 z nich w pompki rowerowe.

Nowa wersja aplikacji i ceny

Następna w kolejce jest nowa wersja aplikacji. Przypominamy, że służy ona przede wszystkim do wypożyczania rowerów, sprawdzania ich dostępności i lokalizacji stacji, a także do zgłaszania usterek. Na telefonach z zainstalowaną aplikacją wystarczy pobrać aktualizację, która będzie dostępna od 27 lub od 28 lutego.

– Została zaprojektowana na nowo, jest odświeżona i bardziej dopracowana, a jednocześnie wszystko powinno działać znacznie szybciej i przyjemniej – zapowiada Cezary Dudek z firmy Nextbike Polska.

Ceny? Prawie po staremu, bo 20 minut jazdy jest wciąż za darmo. Kolejne 40 minut kosztuje 3 zł, czyli o złotówkę drożej niż przed przerwą, każda następna rozpoczęta godzina to 6 zł (wcześniej 4 zł). Pod koniec ubiegłego sezonu z Wrocławskiego Roweru Miejskiego, którego operatorem niezmienne jest Nextbike, korzystało 351 112 zarejestrowanych użytkowników. Kto do nich dokręci?

Rusza wiosenna edycja W kółko kręcę – dołączysz?



W jesiennej edycji uczestnicy przejechali w sumie 531 424 kilometry

Szybko, tanio i zdrowo – miasto zachęca do jazdy na rowerze. 1 marca rusza trzecia edycja konkursu W kółko kręcę. Przez miesiąc wrocławianie, którzy wybiorą rower jako swój główny środek transportu, będą rywalizować o nagrody. Udział mogą wziąć osoby powyżej 15. roku życia.

Paulina Czarnota

Konkurs ma zachęcić mieszkańców do podróży po mieście rowerem. Wskakujcie zatem na swój jednoślad, jak jedziecie do pracy, szkoły czy na uczelnię, i zdobywajcie za to punkty.

Zasady punktacji

Żeby wziąć udział w rywalizacji, wystarczy, że ściągniesz bezpłatną aplikację mobilną W kółko kręcę. Trzeba ją pobrać (ze sklepu play lub app store) na telefon, zarejestrować się i wybrać miejsce startu oraz cel dojazdów (szkołę, uczelnię lub miejsce pracy). Konkurs polega na zdobywaniu punktów poprzez

jazdę na rowerze w drodze do pracy/szkoły/na uczelnię i z powrotem oraz rekreacyjnie:

- 50 pkt za każdy przejazd o długości min. 1,5 km na trasie miejsce zamieszkania – praca/szkoła/uczelnia
- 1 pkt za każdy przejechany 1 km (limit 30 pkt dziennie)
- 5 pkt za każdy przejazd rekreacyjny
- 50 pkt za każde 5 dni regularnej jazdy
- 10 pkt za skuteczne zaproszenie jednej osoby do rywalizacji
- 2 proc. pkt z każdego przejazdu osób zaproszonych, rozliczane codziennie na koniec dnia.

Wygrywaj nagrody

Zebrane punkty za regularne przejazdy będzie można wymienić na nagrody. Jakże? Na razie organizatorzy – Wydział Zrównoważonej Mobilności oraz Wydział Promocji Miasta i Turystyki Urzędu Miejskiego Wrocławia – zdradzają, że do zdobycia będą sakwy rowerowe, nagrody-niespodzianki ufundują też Wrocław Fashion Outlet i Nextbike Polska S.A. Pula nagród będzie zwiększała się. Każdy uczestnik może otrzymać ich kilka. Konkurs potrwa od 1 marca od godz. 0.00 do 31 marca 2023 r. do godz. 23.59.

➤ Szczegółowe informacje na wkolkokręce.pl

Ponad 300 wniosków złożonych w tegorocznym WBO

W tym roku wrocławianie zgłosili do Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 317 projektów: 195 osiedlowych (do 1 mln złotych każdy) i 122 ponadosiedlowych (do 3 mln złotych każdy). Teraz rozpoczyna się pierwszy etap oceny projektów, po jego zakończeniu – konsultacje z liderami.

**Magdalena Pasiewicz,
Maciej Wołodko**

Nabór wniosków do tegorocznej edycji WBO zakończony został w poniedziałek 13 lutego. Łącznie złożono 317 wniosków.

Online i osiedlowo

Zdecydowana większość wniosków wpłynęła w formie elektronicznej – 311. 6 nadeszło w formie papierowej. Wniosków osiedlowych wpłynęło 195 (do 1 mln zł), a ponadosiedlowych

122 (do 3 mln zł). Łączny koszt wszystkich zgłoszonych projektów to (wg szacunków zgłaszających) 900 085 719 złotych, czyli ponad dwukrotnie więcej niż w ubiegłym roku!

Projektów zielonych mniej

Najliczniej reprezentowaną kategorią jest zieleni i rekreacja. Zgłoszono w niej 80 projektów (w 2022 roku – 119). Drugą najliczniejszą grupę stanowią projekty piesze i rowerowe. Zgłoszone zostały 62 (przy 72 w ub.

roku). – W tym roku mniej jest projektów zielonych i podwórek, a więcej niż przed rokiem projektów drogowych (25) i rewitalizacji (28) – mówi Przemysław Leszyński z Wydziału Partycypacji Społecznej.

Muchobór górą

Najwięcej inicjatyw zgłoszono na Muchoborze Małym – aż 38.

Wiele projektów zgłoszonych zostało także z osiedli Leśnica (25), Psie Pole-Zawidawie (16) czy Tarnogaj (15). Na dwóch osiedlach (Osobowice-Rędzin i Świńniary) nie zgłoszono w tym roku żadnego projektu.

Przejrzyj listę

Sprawdź, czy Twój projekt nie dubluje się z innym. Na stronie WBO znajdziesz listę projektów wraz z ich dokładnymi opisami.

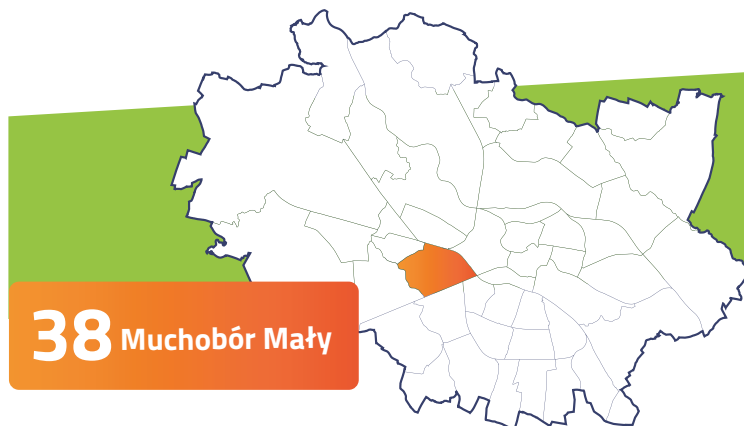
– W tym roku odnotowaliśmy wiele przypadków zdublowanych projektów. W związku z tym, że wycofać projekty mogą tylko ich liderzy, polecamy przejrzeć listę i w razie konieczności zgłosić chęć wycofania zdublowanego projektu – mówi Przemysław Leszyński.

➤ Więcej na wroc.city/WBO23

Projekty według kategorii



NAJWIĘCEJ zgłoszonych projektów



Mikrogranty: rekordowy koniec lutowego naboru

System pęka w szwach – od 1 do 15 lutego do programu Mikrogranty napłynęły aż 162 propozycje na lokalne działania. Ekspertki w każdej z trzech ścieżek już czekają w gotowości na ocenę pomysłów wrocławian. Zwycięskie inicjatywy poznamy 10 marca.

Redakcja

Zespoły Wrocławskiego Instytutu Kultury i Fundacji Umbrella z ciekawością czekały na propozycje działań, których celem jest wzajemne poznanie się mieszkańców Wrocławia, dzielenie się pasjami oraz udzielanie sobie wsparcia. Wiosna i początek lata to czas, w którym zawsze w ramach programu odbywa się sporo warsztatów i plenerowych wydarzeń. Nie inaczej będzie

też tym razem. Tyle można na razie zdradzić – wyniki naboru niebawem.

W pierwszym w tym roku, lutowym naborze zgłoszono łącznie 2137 projektów, w tym:

- 90 w ścieżce dla osób fizycznych i grup nieformalnych
- 51 w ścieżce dla organizacji pozarządowych
- 21 w ścieżce dla młodzieżowych grup nieformalnych.

Teraz czas weryfikacji formalnej wniosków oraz oceny ekspertów i komisji. Wybrane projekty otrzymają nie tylko wsparcie finansowe (1,5 lub 10 tys. zł w zależności od ścieżki), lecz także dostosowaną do potrzeb pomoc w kwestiach administracyjnych, organizacyjnych, księgowych, prawnych, promocyjnych czy logistycznych.

Zwycięskie inicjatywy poznamy 10 marca, a ich realizacja potrwa do końca czerwca.



BEATA KANIEWSKA

Adoptuj rabatki to zielony projekt z programu Mikrogranty w 2021 roku

Utrudnienia przez remont ulicy Długiej

Od 17 lutego na ul. Długiej trwa remont w ramach budowy trasy tramwajowej przez Popowice. Ulica remontowana jest na odcinku od mostów Dmowskiego do wysokości marketu OBI. Wymieniana jest m.in. cała konstrukcja jezdnii. Początkowo do wymiany była tylko nawierzchnia, ale miasto zdecydowało się poszerzyć zakres prac. Ulica jest przejezdna, ale ruch został ograniczony do jednego pasa w każdym kierunku, więc kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. Modernizacja potrwa do połowy kwietnia. Do tego czasu nieczynny jest przystanek autobusowy Długa w kierunku Popowic.

Jedzie tramwaj Moniki Jaworskiej

Od 21 lutego patronką jednego z wrocławskich tramwajów jest Monika Jaworska – wieloletnia prezenterka i szefowa Radia RAM. Była najpopularniejszą, najbardziej lubianą i natychmiast rozpoznawaną osobowością radiowej anteny. Jej głos pozostał we Wrocławiu niezapomniany. Monika Jaworska zmarła 4 stycznia 2022 r. po długiej i ciężkiej chorobie. Urodziła się 21 lutego 1968 w Gubinie w województwie lubuskim. Numer tramwaju jej imienia zawiera liczbę 21 (3321).

Aplikacja pomoże zaparkować

W bezpłatnej aplikacji Park-Space Eco testowanej we Wrocławiu znajdziesz informacje ułatwiające znalezienie wolnego miejsca w strefach płatnego parkowania. Można w niej sprawdzić dokładną lokalizację parkomatu, rodzaj strefy, a dzięki modułowi nawigacji dotrzeć w wybrane miejsce. Na mapie w aplikacji miejsca parkingowe zaznaczone są kolorami. Zielony oznacza wysokie prawdopodobieństwo zaparkowania, żółty – średnie, a czerwony – niskie. System działa dzięki współpracy UMW z firmą LOSA. Okres próbny potrwa rok.

Mieszkańcu, wskaż zebre do remontu

TORYwolucja to przede wszystkim duże remonty torowisk, które dobiegają końca, ale MPK zaplanowało też remonty przejść dla pieszych, przechodzących przez tory tramwajowe. Które w pierwszej kolejności? Możesz wybrać do końca tygodnia.



Do remontu wytypowano m.in. dwa przejścia przy pl. Powstańców Warszawy, ale mieszkańcy mogą wskazać także własne lokalizacje

■ Błażej Organisty

Na rok 2023 zaplanowane są remonty torowe m.in. na skrzyżowaniu ulic Pułaskiego i Małachowskiego czy ulicach Pomorskiej, Legnickiej, Kosmonautów i Ślężnej. Tegoroczna TORYwolucja to jednak nie tylko tory, zwrotnice i rozjazdy. To także przejścia przez torowiska, na których remont czekają piesi.

– TORYwolucja to tory i związane z nimi infrastruktura. Właśnie dlatego w tym roku zajmujemy się remontem kolejnych przejść przez torowiska. Możliwość wskazania miejsc, które według

nich wymagają prac w pierwszej kolejności, dajemy mieszkańcom. Głosy w naszej ankiecie można oddawać do końca tygodnia – mówi rzecznik prasowy MPK Wrocław Mikołaj Czerwiński.

Wskaż, gdzie chcesz remontu

Mieszkańcy mają do wyboru:

- dwa przejścia na skrzyżowaniu ul. Hallera z al. Pracy
- przejście na skrzyżowaniu ulic Opolskiej i Karwińskiej
- przejście przy ul. Bałtyckiej na wysokości marketu Ponik,
- przejście na skrzyżowaniu

ulic Powstańców Śląskich i Szczęśliwej

- dwa przejścia przy pl. Powstańców Warszawy – jedno na wysokości Muzeum Poczty i Telekomunikacji, drugie koło urzędu wojewódzkiego
- dwa przejścia na skrzyżowaniu ulic Żmigrodzkiej i Wołowskiej.

Pośród powyższych lokalizacji wybranych zostanie pięć z największą liczbą głosów. Pozostałe poczekają na późniejszy termin. Uwaga! Można zgłaszać także na zaproponowane przez siebie przejście, wpisując jego lokalizację w polu „Inne”.

Głosowanie trwa do 26 lutego na stronie wroc.city/GlosujNaZebre.

TORYwolucja w liczbach

- 107 nowych zwrotnic
- 65 rozjazdów
- ponad 20 km toru pojedynczego
- 12 700 mkw. zielonych torowisk
- 240 nowych autobusów
- 101 nowych i zakontraktowanych tramwajów
- 43 tramwaje po modernizacji

Na ten rok zaplanowane są remonty trzech zajezdni: Gaj, Borek i Ołbin za ok. 100 mln zł.

Odnowią parking przy ulicy Krynickiej



Nieutwardzony plac jest niewygodny w użytkowaniu, ale to się zmieni

Parking, na którym swoje auta stawiają mieszkańcy okolic ul. Krynickiej, wymaga uporządkowania. ZDiUM właśnie zebrał oferty w przetargu na wykonanie tego zadania.

■ Agata Zięba

Teren placu jest obecnie nieutwardzony i zaniedbany. Nie jest tu łatwo zaparkować osobie zdrowej, a co dopiero kierowcy o ograniczonej mobilności. Dlatego Rada Osiedla Gaj wybrała tę inwestycję jako priorytetowe zadanie Funduszu Osiedlowego, a ZDiUM ogłosił przetarg na uporządkowanie terenu.

Celem inwestycji jest poprawa stanu miejsc postojowych, zjazdu i drogi manewrowej, a także wy-

posażenie parkingu w niezbędną infrastrukturę drogową (odwodnienie, oświetlenie). Końcowym etapem zadania będzie uporządkowanie zieleni. Wykonana zostanie nowa nawierzchnia parkingu, wyznaczone 40 miejsc postojowych, w tym 3 dla osób z niepełnosprawnościami. Powstanie kanalizacja deszczowa. Staną nowe lampy. Po tych pracach posadzone będą nowe rośliny i wysiany trawnik.

ZDiUM szuka właśnie wykonawcy przebudowy, prace powinny ruszyć jeszcze wiosną.

Zabytkowa neorenesansowa kamienica pięknieje

Trwa remont zabytkowej kamienicy przy ulicy Kołłątaja 23. Inwestor, krakowska firma Money Square Investment, całkowicie odnowi budynek i elewację oraz odbuduje zniszczoną oficynę. Kamienica jest pod opieką konserwatora zabytków. Zobaczcie, jak się zmieni ten budynek i kiedy będzie gotowy.

Jarek Ratajczak

Z informacji zdobytych przez inwestora wynika, że budynek przy ul. Kołłątaja 23 wybudowano zgodnie z planami pochodzącymi z 1858 r., które sporządzili murarski mistrz Schallmann i mistrz ciesielski Ehler. Powstał on specjalnie dla żony radcy miejskiego pani F. Wende.

Kamienica ma 1410,43 mkw. powierzchni użytkowej i 8 kondygnacji. Po remoncie powstanie tu 27 mieszkań i 3 lokale użytkowe. Mieszkania znajdujące się w głównej bryle budynku charakteryzują się wysokimi pomieszczeniami – sufit sięga tu od 3,45 do aż 3,75 m, co odpowiada stylowi XIX-wiecznych kamienic.

Odkrywanie tajemnic

– W trakcie prac, które prowadziemy tu od lipca 2021 r., ten neorenesansowy budynek odsłania przed nami swoje kolejne tajemnice: dotąd udało nam się zabezpieczyć zabytkowe elementy, wśród których znalazły się ozdoby, zdjęcia i gazety datowane na lata 1830–1840. Złożyliśmy je do przechowania na czas prowadzenia prac, aby później pojawiły się w nowej odsłonie we wspólnych częściach kamienicy. Te przedmioty to żywa historia tego



Tak będzie wyglądała kamienica przy ulicy Kołłątaja 23 po remoncie według wizualizacji inwestora

miejsca, pamiątka dawnego Wrocławia, dlatego według nas zasługują na to, by zostać odpowiednio wyeksponowane – wyjaśnia Dariusz Jagusiak, członek zarządu Money Square Investment.

Powróci dawny charakter

W kamienicy wykonana zostanie instalacja wodno-kanalizacyjna, elektryczna i wentylacyjna. Przyłączone zostaną media miejskie, ciepła woda i ogrzewanie. Będzie

także winda, a w mieszkaniach klimatyzacja. – Postanowiliśmy, że płytki oraz drewniana stolarka w części wspólnej zostaną wykonane na zamówienie, aby jak najlepiej odtworzyć dawny charakter tego miejsca. Natomiast oświetlenie oraz złote dodatki na potrzeby rewitalizacji zostaną specjalnie sprowadzone z zagranicy – dodaje Dariusz Jagusiak.

Prace rozpoczęły się w lipcu 2021 roku. Termin zakończenia inwe-

stycji zaplanowano na koniec III kwartału 2023 r. Krakowska firma Money Square Investment, ma na

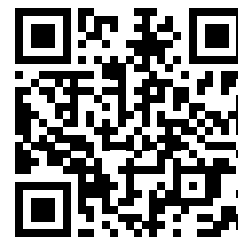
koncie kameralne inwestycje oraz wielomilionowe projekty w całej Polsce.

Ulica z historią

Historia dzisiejszej ul. Kołłątaja sięga początków XIX w. Wytyczono ją po zburzeniu fortyfikacji miejskich i nadano nazwę Neue Taschenstraße (Nowa Sakowa), gdyż była przedłużeniem w kierunku południowym ulicy Taschenstraße (Piotra Skargi).

Ulica zyskała na znaczeniu wraz z otwarciem w Breslau dworca Kolei Górnośląskiej (Wrocław Główny). Bliskość dworca spowodowała, że było tam kilka hoteli. W drugiej połowie XIX w. obecna ulica Kołłątaja została w całości zabudowana luksusowymi kamienicami czynszowymi. W roku 1945 znaczna część zabudowy została zniszczona.

➤ Zobacz galerię na www.wroclaw.pl



Rewitalizacja zieleni razy dwa przy Kościuszki



Podwórko u zbiegu ulic Stawowej i Kościuszki przed rewitalizacją

Nowe nasadzenia, uporządkowanie istniejącej zieleni i wymiana nawierzchni chodników wzdłuż zabudowy mieszkalnej – ZKK będzie rewitalizował zieleni na dwóch podwórkach wzdłuż ul. Kościuszki.

Agata Zięba

Na podwórku nieopodal ul. Czystej (ul. Kościuszki 30–32) teren jest wymagający, ponieważ duża jego część znajduje się w cieniu. Rośliny do nasadzeń zostały dobrane tu w taki sposób, aby poradziły sobie w istniejących warunkach. Powstaną rabaty z roślinami zimozielonymi, a pozostałą przestrzeń uzupełni trawnik.

Na wyeksploatowanym skwerze powstanie ścieżka z nawierzchni mineralnej, która dziś jest, ale w niezagospodarowanej formie. Ozdobne rabaty pojawią się także wzdłuż przedwojennej zabudowy mieszkalnej. Na nowo zagospodarowane zostanie miejsce zbior-

ki odpadów – staną tu systemowe pojemniki z dźwignią nożną, która zdecydowanie ułatwi bezdotykowe wyrzucanie śmieci.

W drugiej lokalizacji u zbiegu ul. Kościuszki 39–45 mieszkańcy wzięli część zagospodarowania zieleni w swoje ręce. Podczas inwentaryzacji okazało się, że są tam posadzone krzewy i drzewa z jadalnymi owocami, m.in. maliny, jeżyny i dwa orzechy włoskie. Zarząd Zastępu Komunalnego zaproponował więc utrzymanie konwencji tego sąsiedzkiego ogrodu z jadalnymi owocami.

Na zieleńcu pojawi się dodatkowo np. orzech włoski, świdośli-

wa, leszczyna oraz oczywiście maliny i jeżyny. Powstanie także miejsce na ogród ziołowy, który mieszkańcy będą mogli zagospodarować według swoich potrzeb. Uzupełnieniem kompozycji będą rabaty kwiatowe – wieloletnia łąka z roślinami długokwitnącymi. Bazą rabaty będzie ostnica cieniutka, między którą pojawią się wyraziste kolory pomarańczowego liliowca, różowej róży rabatowej oraz niebiesko-fioletowy krzew perowskia.

Fragment zagospodarowanego terenu zielonego zabezpieczony zostanie tzw. zębami rekina, czyli krawężnikami, które utrudnią pojazdom rozjeżdżanie zagospodarowanych terenów zielonych.

Centrum sportowe nie tylko dla profesjonalistów

Nowy dom Akademii Śląska Wrocław o innowacyjnym, otwartym dla mieszkańców charakterze ma za kilka lat stanąć na Żernikach. O tym, co słychać w kwestii budowy nowoczesnego Wrocławskiego Centrum Sportu (WCS) Bartoszowi Mochowi opowiada Piotr Waśniewski, prezes zarządu wrocławskiego klubu piłkarskiego.

Czym ma być WCS, którego koncepcję poznaliśmy pod koniec 2021 roku?

Będzie to obiekt, który zapewni warunki do profesjonalnego treningu dla zawodowych sportowców, ale stanie się również miejscem dla wszystkich wrocławian, umożliwiającym uprawianie sportu. W ramach WCS powstanie 11 boisk piłkarskich, w tym jedno zadaszone, kompleksowe zaplecze treningowe, w tym – szatnie, siłownia, strefa odnowy biologicznej, gabinety fizjoterapii – bursa, skate park, korty tenisowe, place zabaw, boiska do siatkówki i koszykówki oraz tereny rekreacyjne. Chcemy, by przedsięwzięcie przyczyniło się nie tylko do rozwoju naszego klubu i Akademii Piłkarskiej Śląska Wrocław, ale także zwiększyło udział wrocławian w sporcie, szczególnie dzieci i młodzieży.

Co od czasu ogłoszenia projektu wydarzyło się w kwestii jego budowy?

To największa inwestycja w historii Śląska Wrocław, o ogromnym znaczeniu dla miasta i regionu, ale też w szerszym, ogólnopolskim kontekście. Przygotowanie dokumentacji, zdobycie finansowania i spełnienie wszelkiego typu wymogów formalnych wymaga potężnego nakładu sił. To nie są działania ciekawe medialnie, ale niezwykle istotne z punktu widzenia prowadzenia inwestycji. Mam tu na myśli chociażby to, że jesteśmy już dzierżawcami gruntów, na których obiekt ma powstać. Za nami prace związane z wytyczeniem działek, badaniami gruntu. Jesteśmy na dobrej drodze do sfinalizowania procedury dotyczącej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, która bezpośrednio wpływa na możliwość otrzymania pozwolenia na budowę. Zakończyła się już duża część konsultacji dotyczących mediów – trwa podpisywanie umów i dopracowywanie szczegółów technicznych. Przygotowujemy system identyfikacji wizualnej, logo,



Piotr Waśniewski, prezes zarządu piłkarskiego Śląska Wrocław, zdradza, kiedy ma rozpocząć się budowa WCS

strategię komunikacji. W porozumieniu z nami Wrocławskie Inwestycje prowadzą procedurę administracyjną dotyczącą budowy infrastruktury drogowej w okolicy WCS. W zeszłym roku wybrany został wykonawca dokumentacji projektowej, czyli polsko-koreańska firma YOON Group. Projekt budowlany jest niemal gotowy, trwa jego optymalizacja, dostosowywanie do potrzeb infrastruktury z branży sportowej, tak by był jak najbardziej funkcjonalny.

Sporo się więc dzieje, ale nie ukrywajmy – zawsze najważniejsze pytanie to: kiedy rozpoczęcie budowy?

Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że prace i analizy związane chociażby z rodzajem czy grubością rur odpływowych, jakie zostaną użyte w obiekcie, nie są ciekawe dla mediów, kibiców i wrocławian.

Ale celowo wchodzę w tak duży stopień szczegółowości, bo to są z pozoru małe elementy, które muszą zostać złożone w całość, by przystąpić do bardziej atrakcyjnych wydarzeń, jak przysłowiowe wbicie pierwszej łopaty. Odpowiadając najbardziej wprost: rozpoczęcie budowy planowane jest na 2024 rok, o ile nie wydarzy się nic niespodziewanego. Od tej daty – zgodnie z wymogami programu ministerialnego – mamy cztery lata na odbiór inwestycji.

Skoro mowa o programie ministerstwa, nasuwa się pytanie o finansowanie budowy.

Wiele miesięcy przed ogłoszeniem projektu, klub rozpoczął starania o zakwalifikowanie do Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Nasz projekt został ujęty w programie we wrześniu 2021 – chwilę później ogłosiliśmy budowę – i od tej chwili mamy trzy lata na zgłoszenie do planu rocznego oraz rozpoczęcie inwestycji. Prace formalne idą jednak na tyle sprawnie, że nasz szczegółowy wniosek powinien zostać zgłoszony już w okolicach kwietnia.

Finansowanie elementów objętych programem ministerialnym może wynieść do 70 proc. Wzięliśmy również udział w konkursie w ramach Programu rozwoju infrastruktury piłkarskiej, którego wyniki mamy nadzieję otrzymać w I kwartale 2023 roku. Jeśli nasz wniosek przejdzie, będziemy mogli liczyć na dofinansowanie budowy zadaszonego boiska wraz z budynkiem socjalno-sanitarnym w wysokości około 10 mln zł. Nieoficjalnie wiemy, że przygotowane przez klub zgłoszenie zostało ocenione bardzo wysoko.

Ile będzie wynosił łączny koszt inwestycji?

Aplikując do Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu, zakładaliśmy kwotę w granicach 100 mln zł. Od tego czasu jednak zmieniła się sytuacja na rynku, wzrosła inflacja, a z nią ceny w sektorze materiałów budowlanych. Liczymy się z tym, że finalny koszt inwestycji może być wyższy, stąd tak intensywnie pracujemy zarówno nad optymalizacją projektu, jak i maksymalnym wykorzystaniem funduszy zewnętrznych.

Oczekiwania związane z tak dużą inwestycją są bardzo wysokie, a odpowiedzialność spora.

Jak najbardziej to rozumiemy, dlatego dokładamy wszelkich starań, by cała formalna procedura, którą zajmuje się klub, była na najwyższym poziomie. Chcemy, by Wrocławskie Centrum Sportu odegrało ważną rolę w zwiększeniu udziału dzieci, młodzieży i dorosłych w kulturze fizycznej. Zawsze słyszymy, że wśród młodych Polaków zmniejsza się aktywność, a zwiększa otyłość i zaburzenia psychiczne. To poważne problemy, którym należy przeciwdziałać chociażby właśnie przez takie miejsca. Rzecz jasna WCS nie odmieni mentalności, ale będzie realną pomocą, zachęcając i ułatwiając dostęp do prozdrowotnego trybu życia.

Unikalnością WCS będzie połączenie przestrzeni dla wszystkich z tymi przeznaczonymi na szkolenie w ramach struktur klubowych.

Tak. Jesteśmy największym klubem w Polsce pod względem liczby drużyn na poziomie centralnym. Zdecydowana większość uwagi skupia się oczywiście na pierwszym, ekstraklasowym zespole, ale warto pamiętać, że w Śląsku trenuje znacznie więcej sportowców – od sześciolatek, po profesjonalnych seniorów. Mamy rozbudowaną sekcję piłki nożnej kobiet z zespołem w Ekstralidze i młodzieżowymi drużynami w Centralnych Ligach Juniorek. Mamy męskie rezerwy w profesjonalnej II lidze, męskie zespoły na wszystkich poziomach CLJ. W sumie kilkuset młodych piłkarzy i piłkarek w Akademii Piłkarskiej. WCS w pełni zabezpieczy potrzeby szkoleniowe Śląska Wrocław, ale, tak jak wspomnieliśmy wcześniej, będzie to także nowoczesne centrum rozwoju kultury fizycznej otwarte dla całej lokalnej społeczności Wrocławia.

Masz pomysł na rozmowę dotyczącą sprawy istotnej dla wszystkich wrocławian?

Napisz do nas! e-mail: biuletyn@araw.pl

Dlaczego Władimir Putin zaatakował Ukrainę?

Wojna w Europie w XXI wieku? Niestety – rok temu to, co wydawało się niemożliwe, wydarzyło się w Ukrainie, zaatakowanej przez wojska rosyjskie. Dlaczego doszło do tej agresji? Jaki cel postawił swojej armii Władimir Putin? Co wydarzyło się w pierwszym tygodniu wojny? Wyjaśnia generał dr Jarosław Stróżyk.

Maciej Sas

Była godzina 3.45 w czwartek 24 lutego 2022 roku, gdy rosyjska telewizja publiczna wyemitowała przemówienie prezydenta Rosji Władimira Putina. Jego słowa brzmiały złowieszczo – informował o rozpoczęciu „specjalnej akcji militarnej” w obronie samowznajczych republik (ługańskiej i donieckiej), które powstały na wschodzie Ukrainy. Rosja uznała je za samodzielne, niepodległe państwa. Chwilę później rozpoczęło się piekło.

Co było przyczyną tej agresji?

”



dr Jarosław Stróżyk

– Dla mnie oczywistym powodem wybuchu wojny są ambicje Władimira Putina i jego chęć zaistnienia na kartach historii. Chciałby być równie wielką postacią dla Rosji, jak choćby car Piotr Wielki czy caryca Katarzyna. Zdecydowały o tym jego wybujałe ambicje, które wzięły górę nad zdrowym rozsądkiem – mówi generał brygady dr Jarosław Stróżyk z Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego, wiceprezes Fundacji Stratpoints, były zastępca dyrektora Zarządu Wywiadu Międzynarodowego Sztabu Wojskowego Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego.

Zdaniem generała celem tych działań było podporządkowanie Ukrainy Rosji, a więc ustanowienie tam marionetkowego rządu z kimś takim na czele, jak Aleksander Łukaszenka na Białorusi. – Nie wierzę, że celem, jaki postawił sobie Putin, było pełne podporządkowanie sobie Ukrainy, a więc zajęcie całego jej terytorium. Do tej pory jego ambicją jest zajęcie części tego kraju do Dniepru, Charkowa i Odessy. To są jego marzenia, które – w miarę swoich możliwości – będzie się starał zrealizować – nie ma wątpliwości generał.

Przypomnijmy najważniejsze wydarzenia z pierwszego tygodnia rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Czwartek 24 lutego

Około godz. 5 Rosjanie zaatakowali terytorium Ukrainy z trzech stron – z północy, południa i wschodu. Ataki rakietowe dotknęły najważniejszych ukraińskich miast, lotnisk, obiektów wojskowych i punktów strategicznych związanych z tzw. infrastrukturą krytyczną. Rakiet spadły m.in. na: Kijów, Charków, Ługańsk, Żytomierz i Winnicę. Ukraińscy wojskowi poinformowali, że nad terytorium ich kraju udało się zestrzelić 7 rosyjskich myśliwców, 2 śmigłowce, a także zniszczyć 4 czołgi.

Piątek 25 lutego

Jednostki armii rosyjskiej zaatakowały na całym terytorium Ukrainy. Nad ranem w ataku rakietowym ucierpiało wiele bloków mieszkalnych w stolicy Kijowie. Szczególnie zacięte walki były toczono o podkijowskie lotnisko, które co chwilę przechodziło z rąk do rąk.

Jak doniosły zachodnie media, Rosjanie zajęli elektrownię atomową w Czarnobylu. Jej pracownicy stali się zakładnikami. Serca ludzi na całym świecie poruszyły doniesienia o bohaterskiej obronie Wyspy Węży na Morzu Czarnym. Wiele państw nałożyło sankcje na Rosję, a piłkarska federacja UEFA zdecydowała się odebrać Sankt Petersburgowi finał piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Sobota 26 lutego

Ramzan Kadyrow, dyktator Czeczenii, ogłasza przyłączenie się do walk po stronie Rosji. Ukraińcy twierdzą, że zadali czeczeńskiemu batalionowi bardzo ciężkie straty. W całym kraju trwały walki z wojskami agresora. Zachodnie rządy zastanawiały się nad odłączeniem Rosji od międzynarodowego systemu bankowego SWIFT. Niemcy poinformowały, że dostarczą Ukraińcom broń ofensywną – 500 rakiet Stinger (przeciwlotniczych) i 1000



ADOBE STOCK

sztuk broni przeciwpancernej. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski poprosił swoich rodaków, przebywających za granicą, by wrócili do kraju i walczyli z najeźdźcami. Polscy sportowcy ogłosili, że nie będą grać z rosyjskimi drużynami – piłkarze w meczu eliminacji do mistrzostw świata, a siatkarze na mistrzostwach świata mających się odbywać w Rosji. Na ukraińsko-polskiej granicy zaczęły się pojawiać coraz większe tłumy uchodźców z objętej wojną Ukrainy.

Niedziela 27 lutego

W nocy rosyjskie wojsko wkroczyło do półtoramilionowego Charkowa (drugie pod względem wielkości miasto Ukrainy). Na ulicach trwają bardzo ciężkie walki. Władze Charkowa apelują, by mieszkańcy nie opuszczali domów. Ukraińscy żołnierze wysadzili most pod Buczą, by utrudnić Rosjanom atak na Kijów. Elon Musk udostępnił Ukrainie swój system Starlink, dzięki któremu mają nieprzerwany dostęp do internetu. Europa zablokowała dostęp części banków rosyjskich do systemu SWIFT. Z kolei Turcja zamknęła rosyjskiej marynarce wojennej dostęp do cieśniny Bosfor.

Poniedziałek 28 lutego

Wskutek rosyjskiego ostrzału w Charkowie zginęły dziesiątki osób. Dobra wiadomość jest taka, że wielu obrońców Wyspy Węży przeżyło rosyjski atak (trafili do niewoli). Trwały przygotowania do rozmów pokojowych mających się odbyć na granicy Białorusi i Ukrainy. Prezydent Zełenski zaapelował do żołnierzy rosyjskich, by nie brali udziału w wojnie przeciw Ukrainie. UEFA i FIFA zawiesiły wszystkie rosyjskie zespoły w rozgrywkach piłkarskich. Prezydent Ukrainy podpisał wniosek o przystąpienie jego kraju do Unii Europejskiej.

Wtorek 1 marca

Przez cały dzień Rosjanie atakowali Charków, m.in. bombardując liczne obiekty cywilne. Aleksander Łukaszenka poinformował, że podległe mu wojsko nie zostanie wysłane na Ukrainę. Prezydent Wołodymyr Zełenski był gościem specjalnym Parlamentu Europejskiego. Na jego posiedzeniu wygłosił płomienne przemówienie.

Co z założonych celów udało się osiągnąć wojskom rosyjskim? Zdaniem generała Jarosława Stróżyka, Władimir Putin zrealizował dużą część swoich wojennych zamierzeń, choćby stwo-

wienie korytarza z Rosji przez terytorium Ukrainy na Krym.

– Zajął Mariupol i inne miasta w tamtym pasie, więc zdecydowanie dużo osiągnął – podkreśla. – Ale dla mnie jego największym osiągnięciem w ciągu tego roku jest fakt, że zaledwie 1/3 świata jest przeciwko niemu, natomiast 2/3 albo się wstrzymują od głosu, albo wręcz zdecydowanie Putina popierają. Nie jest więc tak, że cały świat jest przeciwko Putinowi. My żyjemy w swego rodzaju bańce medialnej i w przekonaniu, że Stany Zjednoczone są lubiane przez wszystkich, a to niestety nieprawda...

To oczywiście nie oznacza, że droga do realizacji zamysłów prezydenta Rosji jest otwarta – wprost przeciwnie. Najlepiej świadczy o tym wizyta w Kijowie i Warszawie prezydenta USA Joe Bidena i deklaracje, jakie padły z jego ust. – Putin chciał zagłodzić świat, zablokować porty ukraińskie. Zamiast tego USA i kraje G7 odpowiedziały i zdecydowały się wzmocnić odpowiedź świata. Nasze zobowiązanie wobec narodu ukraińskiego jest, by ten wspaniały kraj był wolny – te słowa Joe Bidena nie pozostawiają wątpliwości, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy nie pozostawią Ukrainy na pastwę Rosji.

Wrocławianie włożyli ogrom sił i serca w pomoc

Rok temu, dokładnie 24 lutego 2022, cały świat wstrzymał oddech. Wojska rosyjskie rozpoczęły pełnoskalową inwazję na terytorium Ukrainy. Setki tysięcy mieszkańców zaczęły uciekać z „piekła” i szukać schronienia w sąsiednich krajach. Szacuje się, że od tego czasu do Wrocławia przyjechało ok. 150 tys. uchodźców. Pomoc, jaką wrocławianie okazali uciekającym przed wojną obywatelom Ukrainy, jest bezgraniczna. I co ważne – ta chęć pomagania nie ustaje.

I Paulina Czarnota

Według raportu Unii Metropolii Polskich, w stolicy Dolnego Śląska mieszka obecnie ponad 250 tysięcy obywateli Ukrainy. 100 tys. mieszkało już przed wojną.

Z sercem na dłoni

Od samego początku, kiedy świat dowiedział się o inwazji Rosji na Ukrainę, Wrocław i jego mieszkańcy stanęli murem za Ukrainą. Zorganizowano natychmiastową pomoc – tysiące wolontariuszy opiekowały się wyczerpanymi ucieczką uchodźcami na Dworcu Głównym, gdzie działała pierwsza linia pomocy. Wolontariusze dostarczali im jedzenie, ciepłe napoje, organizowali miejsca odpoczynku, udzielali porad, gdzie w mieście znajdują się inne punkty wsparcia. Pomoc była kompleksowa, tak by mogli stanąć na nogi w nowym kraju i układać sobie tu życie, z daleka od swojej bombardowanej ojczyzny. Pomoc humanitarna zakła-

dała na początku wyżywienie, opiekę medyczną i podstawowy nocleg, a w drugiej fazie zapewnienie opieki nad dziećmi i znalezienie pracy.

400 tys.

tyle noclegów udzieliło miasto od wybuchu wojny

Wikt i opierunek

Od wybuchu wojny miasto udzieliło uchodźcom ok. 400 tysięcy noclegów. Przy organizacji kwaterowania współpracowały ze sobą organizacje pozarządowe, stowarzyszenia i fundacje. Miejskie obiekty, w kulminacyjnych momentach, były przekształcane w noclegownie dla uchodźców. Oprócz miejsc odpoczynku zapewniane w nich były posiłki oraz ciepłe napoje. We wrocławskich punktach noclegowych obecnie każdej nocy przebywa ponad 1000 osób z Ukrainy.

W noclegowni przy ul. Grochowej (dawny budynek V LO), które prowadzi Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, uchodźcy mogą wciąż znaleźć schronienie. Obecnie przebywa tu prawie 200 osób. Wśród nich jest rodzina z Melitopolu w obwodzie zaporoskim (na okładce biuletynu). Olena i Denis Diachkov wraz z trójką dzieci: 14-letnim Ilią, 8-letnią Anną i 5-letnim Nikołą przyjechali do Wrocławia 30 sierpnia 2022 r. Uciekli z okupowanego przez Rosjan miasta. – Jechaliśmy do Niemiec, ale wróciliśmy do Polski. Z Polakami mamy więcej podobieństw, poculiśmy tu dużą gościnność, za którą dziękujemy – opowiadają państwo Diachkov.

Pan Denis pracuje na wrocławskiej kolei. – Jeśli nasze miasto będzie

25 proc.

szacuje się, że tylu mieszkańców Wrocławia to obywatele Ukrainy



Wrocław, 24.02.2022 rok. Podczas Marszu Solidarności na Rynku spotkali się obywatele Ukrainy i wrocławianie, którzy murem stanęli za Ukrainą

częścią Ukrainy, to wtedy wrócimy, jeśli Rosji, to nie – podkreśla.

Współpraca z miastami partnerskimi

W jaki sposób Wrocław radził sobie z szybko napływającą falą ukraińskich uchodźców wojennych? Sporo uchodźców traktowało Wrocław jako punkt przesiadkowy. We współpracy z wojewodą dolnośląskim, z wykorzystaniem miejskich autobusów, relokowano grupy do innych miast na Dolnym Śląsku. Wrocław współpracował z miastami partnerskimi. Wiesbaden już 9 marca wysłał pierwszy transport (prawie sto palet) z darami, artykułami pierwszej potrzeby do Wrocławia. Później dotarły jeszcze trzy inne transporty. Dary zostały rozdzielone dla uchodźców przebywających w naszym mieście, a potem przetransportowane dalej do miejsc w Ukrainie, gdzie były niezbędne.

Drezno i Drezdeńska Organizacja Wspinaczkowa podczas akcji „Śpiwory dla Ukrainy” zebrało

50 kartonów z darami dla Lwowa. Saksońscy alpinści przekazali 200 sztuk wysokiej jakości śpiworów i mat do spania. Saksońska minister sprawiedliwości, demokracji i równouprawnienia Katji Meier – przekazała 100 tysięcy euro Fundacji Ukraina na pomoc uchodźcom we Wrocławiu. Breda pod koniec 2022 roku, w obliczu bardzo poważnych niedoborów prądu, zainspirowana inicjatywą Wrocławia, ufundowała generator prądu Lwowowi. Mer Lille zaproponowała gościnę dla chętnych rodzin z Ukrainy u lokalnych rodzin. Pomoc obejmowała noclegi z wyżywieniem, wsparcie w nauce języka francuskiego oraz pomoc w szukaniu pracy i opieki nad dziećmi. W marcu i kwietniu

47 tys.

świadczon w wysokości 300 zł wypłacił Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej obywatelom Ukrainy

ub.r. z relokacji z Wrocławia do Lille skorzystało 430 osób.

18 tys.

konsultacji dla blisko 24 tysięcy osób

Informacja i integracja

Przejście Dialogu (WroMigrant) po wybuchu wojny było najważniejszym punktem informacyjnym we Wrocławiu dla uchodźców z Ukrainy – konsultanci udzielili ponad 18 tys. konsultacji dla blisko 24 tys. osób. Działania informacyjne wspierane również były przez radców prawnych z Okręgowej Izby Radców Prawnych i wolontariuszy.

Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego wciąż prowadzi szereg działań, których celem jest integracja, wsparcie i edukacja, to np. organizacja i wsparcie psychologiczne, nauka języka polskiego, międzykulturowe warsztaty zarówno dla nowo przybyłych mieszkańców, jak i spo-

łeczności przyjmującej, co przekłada się na zdobywane kompetencje oraz wzajemną integrację.

Okrągły stół

Ponad 120 ekspertów, samorządowców, działaczy NGO, związkowców, przedstawicieli świata biznesu i nauki przez dwa dni pracowało nad „Białą Księgą”. Spotkali się podczas „Samorządowego Okrągłego Stołu” (8-9 maja 2022 r.), którego organizatorem był Wrocław. Wynikiem obrad stała się wspomniana „Biała Księga” zawierająca listę rekomendacji zmian prawnych w związku z przybyciem do Polski ponad 3 mln uchodźców z Ukrainy. Rekomendacji udzielono w 8 zakresach tematycznych: integracja społeczna i działania obywatelskie, rynek pracy i gospodarka, mieszkalnictwo, edukacja i nauka, finanse i legislacja, bezpieczeństwo i cyberbezpieczeństwo, ochrona zdrowia i pomoc społeczna, wsparcie Ukrainy. „Biała

Księga” przekazana została Prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie.

Wszystkie ręce na pokład

W pomoc zaangażowało się tysiące mieszkańców. Zbiórki darów, m.in. żywności, ubrań, koców, leków, artykułów higienicznych odbywa-

70 tys.

tyle numerów PESEL wydał Wydział Spraw Obywatelskich

ły się we wszystkich wrocławskich szkołach i przedszkolach, a także w trzech bardzo ważnych miejscach: Czasoprzestrzeni, Sektorze 3 oraz we Wrocławskim Parku Technologicznym. Kilkadziesiąt ton darów wyjechało też do Ukrainy.

Wrocławianie pod swój dach przyjmowali uciekających przed rosyjskimi wojskami Ukraińców. I są tacy, którzy do dziś ich goszczą. Karina Szymańska-Szewczyk ruszyła od razu z pomocą, bywały dni, kiedy w jej domu jednocześnie przebywało 11 osób, a policzenie wszystkich, którym dała wsparcie od wybuchu wojny, byłoby trudne. Kiedy w październiku 2022 roku wyprowadziła się zaprzyjaźniona już Natalia, wrocławianka przeżyła szok. – Nagle nikt mnie nie potrzebował, niczego nie trzeba było załatwić,

zabrakło głośnych rozmów – mówi. Teraz ma dwoje gości z Charkowa. Odżyła.

Natalia uciekła z dwojgiem synów, 13- i 15-latkami z miejscowości pod Mikołajowem. Na Ukrainie zostawiła męża żołnierza. Kontaktują się, kiedy to możliwe i rozmawiają krótko, tyle, aby upewnić się, że wszystko w porządku. W Polsce jest bezpiecznie, Natalia zna miasto, pracowała kiedyś we Wrocławiu. Ale tęskni za mężem...

Na pomoc ruszyły Karina i jej sąsiadka. Załatwiły wizytę u ukraińskiego psychologa, pomagały przy szukaniu pracy, dopingowały do działania. Są synowie, o których trzeba zadbać, jest mąż, do którego przecież wróci. – Udało nam się zmobilizować Natalię, aby złapała wiatr w żagle – cieszy się Karina Szymańska-Szewczyk.

Dziś kobieta znalazła własne lokum, pracuje jako sushi master, w styczniu była krótko u męża w Ukrainie, synowie też zaaklimatyzowali się we Wrocławiu. – Niedawno szłam przez Rynek do pracy i poczułam się już tu jak w domu – mówi Natalia.



Mimo że Natalia nie mieszka już u Kariny Szymańskiej-Szewczyk to kobiety nadal się przyjaźnią

i Zmiany od marca 2023

• Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy, czyli tzw. specustawa pomocowa, została przyjęta w marcu 2022. Jej zapisy umożliwiły ukraińskim uchodźcom legalizację pobytu na terytorium Polski, dostęp do rynku pracy i świadczeń socjalnych. 13 stycznia br. Sejm uchwalił jej nowelizację, która zmienia dotychczasowe warunki wsparcia uchodźców.

• Od marca 2023 uchodźcy będą musieli ponosić część kosztów związanych z zamieszkaniem i wyżywieniem w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania – wynika z przepisów znówelizowanej specustawy o pomocy obywatelom Ukrainy.

• Ukraińscy uchodźcy, których pobyt w Polsce przekroczy 120 dni, będą pokrywać 50 proc. kosztów pomocy związanej z zakwaterowaniem i wyżywieniem, ale nie więcej niż 40 zł za osobę dziennie. Osoby mieszkające tu powyżej 180 dni od maja br. będą pokrywać 75 proc. kosztów, jednak nie więcej niż 60 zł za osobę dziennie. Z obowiązku dopłacania do kosztów wyżywienia i pobytu będą zwolnieni ci, którzy nie są w stanie podjąć pracy np. ze względu na niepełnosprawność, wiek emerytalny, trudną sytuację życiową, ciężką czy konieczność sprawowania opieki nad dziećmi.



Na Dworcu Głównym PKP od początku wojny wolontariusze pomagali przyjeżdżającym pociągami uchodźcom

Obywatele Ukrainy wypełnili lukę na rynku pracy

Blisko 48 tysięcy Ukraińców znalazło pracę we Wrocławiu, a kilkaset osób założyło tu swoje firmy. Pomogły w tym zarówno urzędy i instytucje, jak i przedsiębiorcy, którzy zaangażowali się w pomoc przyjezdnym zza wschodniej granicy. Wciąż jest dostępnych około 3 tysięcy miejsc pracy.

Katarzyna Wiązowska

Jak twierdzi Magdalena Okulowska, prezes Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, sytuacja panująca za naszą wschodnią granicą spowodowała, że cały rok był zdominowany programami pomocowymi dla uchodźców.

– Wraz z Powiatowym Urzędem Pracy zachęcaliśmy wrocławskie firmy do przygotowywania ofert pracy, z których mogliby także skorzystać obywatele Ukrainy – mówi Magdalena Okulowska. – Współtworzyliśmy również webinary, które przygotowywały pracodawców do nowych regulacji prawnych oraz wspólnie z Zachodnią Izbą Gospodarczą organizowaliśmy targi pracy.

Zaraz po wybuchu wojny w Powiatowym Urzędzie Pracy powstał także punkt informacyjny, gdzie uchodźcy mogli zdobyć wszelkie potrzebne informacje na temat ofert pracy w języku ukraińskim. Przygotowane zostały także specjalne ulotki, na których znajduje się kod QR pozwalający przenieść się na stronę internetową Centralnej Bazy Ofert Pracy, gdzie znajdują się oferty przetłumaczone na ten język. Obywatele Ukrainy mogli ponadto skorzystać z kursów języka polskiego.



W punkcie Powiatowego Urzędu Pracy przy ul. Glinianej 20-22 Ukraińcy uzyskują pomoc w swoim języku

48 tys. Ukraińców znalazło pracę

Z końcem 2022 r. liczba powiadomień o powierzeniu pracy wyniosła ponad 38 tys., a obecnie to już prawie 48 tys. Aktualnie wrocławski rynek dysponuje prawie 3 tys. wolnych miejsc pracy.

– Ze względu na niską stopę bezrobocia, rynek pracy jest chłonny i bardzo otwarty na obywateli Ukrainy – twierdzi Magdalena Okulowska. – Dzięki temu czas, który są zmuszeni spędzić w naszym mieście, będzie dla nich czasem rozwoju.

Zdaniem Arkadiusza Łukaszowa z Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu, obywatele Ukrainy wcale nie odbierają pracy Polakom.

– Oferty, z których korzystają, nie są przeznaczone specjalnie dla nich, ale ogólnodostępne, dla wszystkich poszukujących zatrudnienia i wszy-

Zapełnili jedynie istniejącą jeszcze przed wojną lukę w zatrudnieniu, głównie w branży magazynowej, gdzie pracę znalazło najwięcej uchodźców, ale również w gastronomicznej oraz w budownictwie.

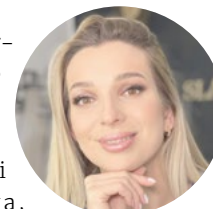
– Oferty, z których korzystają, nie są przeznaczone specjalnie dla nich, ale ogólnodostępne, dla wszystkich poszukujących zatrudnienia i wszy-

scy mogą z nich skorzystać – mówi Arkadiusz Łukaszów.

Własna firma sposobem na emigrację

Wiele osób zza wschodniej granicy zakłada też we Wrocławiu własną działalność gospodarczą. W całym regionie powstało ich blisko 600, z czego około 75 proc. działa w stolicy Dolnego Śląska.

– Założenie firmy w Polsce nie jest trudne dla Ukraińców – mówi Daria Śladka, właścicielka dwóch salonów kosmetycznych „Śladka Beauty” we Wrocławiu. – Pomógł mi mąż, dodatkowo kilka kwestii wytłumaczyli też znajomi. Jak w przypadku każdej działalności, na początku nie było łatwo, ale na szczęście dobrze znałam tę branżę, więc sobie poradziłam. Cały nasz zespół to Ukrainki, z których większość przyjechała do Polski, gdy zaczęła się wojna. Staram się pomagać im językowo, zwłaszcza w sprawach urzędowych. Teraz jest dużo łatwiej zatrudnić pracownika z Ukrainy niż to było rok temu. Przede wszystkim wszystko odbywa się dużo szybciej.



W szkole i dla UNICEF-u dzieci są najważniejsze

Obecnie do wrocławskich szkół i przedszkoli uczęszcza blisko 20 tys. dzieci z Ukrainy. To ogromne wyzwanie logistyczne i finansowe. Miasto ma jednak wsparcie. Na projekty związane z uchodźcami z Ukrainy Wrocław otrzymał 42 miliony złotych dotacji z UNICEF-u. Na co te środki zostały przeznaczone?



1900 tabletów i 300 laptopów otrzymały placówki oświatowe

Agata Zięba

We Wrocławiu w prywatnych i publicznych przedszkolach, szkołach podstawowych, ponadpodstawowych i specjalnych uczy się obecnie niemal 20 tys. ukraińskich dzieci. W placówkach szkolnych działa 75 oddziałów przygotowawczych z dodatkowym językiem polskim, które wspierają tych uczniów w nauce. Powstała także baza nauczycieli i pracowników ukraińskiego pochodzenia.

Dla uczniów, którzy łączą się ze swoimi szkołami w Ukrainie online, powstało pięć Centrów Nauki Zdalnej. Korzysta z nich 72 dzieci,

które mają tam także zapewniony sprzęt komputerowy i materiały szkolne, a nawet zajęcia pozalekcyjne. Nauczycieli w szkołach i centrach wspomaga ponad 130 asystentów międzykulturowych.

To wszystko dzięki wsparciu UNICEF-u, który na mocy porozumienia przekazał miastu ponad 42 mln złotych na działania i projekty pomocowe związane z uchodźcami z Ukrainy przebywającymi w Polsce. Dotacja została podzielona na 6 obszarów:

- Edukacja – 24,5 mln zł
- Ochrona dzieci – 7,43 mln zł
- Polityka społeczna – 4,37 mln zł

- Rozwój dzieci i młodzieży – 3,65 mln zł
- Działania międzysektorowe (zdrowie/wczesne wsparcie rozwoju) – 1 mln zł
- Zdrowie – 0,88 mln zł.

Dzięki tym środkom miasto mogło jeszcze efektywniej wspierać uchodźców, ale skorzystali też wrocławianie. Mieszkańcy mieli między innymi okazję poznać inspirujące historie pięciu kobiet z Ukrainy: Alli, Elli, Tetiany, Anny i Julii, które teraz mieszkają i pracują w Polsce. Powstała cała kampania z opowieściami i wizerunkami bohaterek, której towarzyszyła także wystawa plenerowa.

LEŚNICA

Wkrótce ruszy remont ulicy Dolnobrzeskiej

Ogłoszono przetarg na wycoziwaną od lat przebudowę ul. Dolnobrzeskiej na Leśnicy. Inwestycja obejmie przebudowę skrzyżowań, budowę przystanków autobusowych, chodników i przejść dla pieszych.

Magdalena Pasiewicz

Ulica Dolnobrzeska biegnie tuż przy Lesie Mokrzańskim. W ostatnim czasie powstało tu sporo nowych budynków mieszkalnych. Jest to ważna ulica dojazdowa dla wielu mieszkańców tej części osiedla oraz podwrocławskich wsi. Korzystają z niej np. osoby mieszkające we wsiach: Mokra, Brzezina, Wilkszyn, Pisarzowice czy Gosławice.

Remont obejmie odcinek ul. Dolnobrzeskiej od ul. Krępickiej do ul. Błońskiej. Przebudowanych zostanie blisko 320 metrów jezdni, powstaną obustronne chodniki oraz droga dla rowerów. Planowana jest też przebudowa istniejących skrzyżowań, zarówno z drogami publicznymi, jak i wewnętrznymi.



Po remoncie ulicy Dolnobrzeskiej bezpieczeństwo mieszkańców pobliskich osiedli ma się poprawić

Część przejść dla pieszych będzie wyniesiona tak, by wjeżdżający na nie kierowcy musieli puścić nogę z gazu. Przebudowana zostanie też infrastruktura podziemna m.in.: kanalizacja sanitarna, deszczowa, sieci elektroenergetyczne, tele-techniczne i gazowe. Powstanie

również nowy przystanek dla autobusów komunikacji miejskiej. Pro- wadzone są jednocześnie rozmowy z deweloperem, który miałby włą- czyć się w finansowanie remontu kolejnego odcinka Dolnobrzeskiej (od ul. Średzkiej do Krępickiej). Ten odcinek jest objęty ścisłą ochroną

konserwatora zabytków i pod jego okiem prace będą realizowane. Rozpoczęcie prac planowane jest na pierwszy kwartał 2023 r., wstępnie kosztorys mówi o wydatku na ten remont kwoty 8,6 mln zł, ale do- kładnie będzie można ją oszacować po otwarciu wszystkich ofert.

CAŁY WROCŁAW

Energiczny trener osiedlowy poszukiwany

Jesteś młody, energiczny, masz pomysł, jak odciągnąć dzieciaki od komputerów i tabletów? Lubisz spędzać czas na świeżym powietrzu, a najchętniej na boisku? Wrocławski Szkolny Związek Sportowy prowadzi do 5 marca nabór na trenera osiedlowego.



Piknik Grabiszyński z trenerem osiedlowym, wrzesień 2022 rok

Anna Aleksandrowicz

To praca na umowę-zlecenie od 29.03 do 22.12.2023 na wytypowanych boiskach we Wrocławiu dla 35 osób. Tygodniowo jest do zorganizowania 10 godzin zajęć sportowych – zarówno w tygodniu, jak i w weekendy, a także w wakacje.

Kandydat na trenera osiedlowego musi mieć skończone 18 lat i mieć wykształcenie co najmniej średnie z uprawnieniami pedagogicznymi. Idealny kandydat powinien wykazać się też uprawnieniami instruktorskimi lub trenerskimi w najbardziej popularnych dyscyplinach sportu. Konieczne doświadczenie i osiągnięcia w pracy z dziećmi i młodzieżą.

– Dlatego tę ofertę swoją kierujemy zwłaszcza do studentów i absolwentów Akademii Wychowania Fizycznego i innych uczelni prowadzących kierunki pedagogiczne – tłumaczy Piotr Widawski z zarządu Wrocławskiego Szkolnego Związku Sportowego. WSZS jest realizatorem miejskiego programu Trener Osiedlowy.

W programie chodzi o to, by nakłonić młodych wrocławian do sportowego spędzania wolnego czasu, ale też organizowania turniejów, takich jak olimpiady podwórkowe.

Podanie, CV, wizja pomysłu na konkretnym boisku – do 5.03 na mejl p.widawski1980@gmail.com. Pytania? Dzwońcie na nr tel. 500733600.

Remont chodnika przy ul. Chopina

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu rozpoczął remont przy ul. Chopina. Na odcinku od ul. Moniuszki do wyjazdu z posesji Chopina 11, po wschodniej stronie ulicy, zostanie wyremontowany fragment chodnika o długości ok. 80 m. Potrzebę remontu wskazała Rada Osiedla Zacisze-Zalesie-Szczytniki. Inwestycja będzie finansowana w ramach Funduszu Osiedlowego i potrwa trzy miesiące. Prace, które poprawią stan chodnika i zwiększą bezpieczeństwo pieszych, pochłonię ponad 100 tys. złotych.

Trwa nabór do Lelenfant Brochów

Fundacja Przyjaźń Sztuka Edukacja, organizator międzynarodowego projektu artystyczno-edukacyjnego Lelenfant, wspólnie z Fundacją Made in Brochów zapraszają dzieci w wieku 9-14 lat. Dzięki udziałowi w cotygodniowych zajęciach uczestnicy warsztatów m.in. rozwijają swoją kreatywność, uczą się pracy w grupie, pogłębiają empatię i zrozumienie dla różnorodności, poznają nowych przyjaciół, stają się artystami występującymi na profesjonalnej scenie przed publicznością, promując pokój na świecie, otwartość i radość współtworzenia. Warsztaty będą prowadzone od połowy marca do maja przez doświadczonych instruktorów Lelenfant. Zgłoszenia poprzez formularz: wroc.city/Lelenfant2023.

Trenuj koszykówkę na Maślicach

Twoje dziecko jest uczniem kl. I-III SP i lubi grać w kosza? Zapisz je na zajęcia! Treningi ruszają od 1 marca (w każdą środę w godz. 17-18) w sali gimnastycznej SP 26 przy ul. Lubelskiej 95a i prowadzone będą przez kwalifikowanego trenera. Pierwsze spotkanie jest bezpłatne, tak by dzieci i rodzice mogli zobaczyć, czy chcą trenować koszykówkę na Maślicach. W razie pytań kontakt przez e-mail: gregs1@poczta.onet.pl.

Wrocławska wojowniczką z wachlarzem bojowym

Potrafi uderzeniem dłoni przełamać cegłę i kopnąć przeciwnika z półobrotu, a jej ulubioną bronią jest... wachlarz. Trenując sztuki walki człowiek uczy się rzeczy, o których mu się nawet nie śniło. Oto Katarzyna Furdyna z Wrocławia – pierwsza na świecie kobieta, która uzyskała stopień mistrzowski w koreańskiej sztuce walki Farang Mu Sul.

Beata Turska

Katarzyna Furdyna jest lekarką i ma dwie specjalizacje: zajmuje się chorobami wewnętrznymi i zakaźnymi. Jak większość ludzi uprawiających ten zawód pracuje bardzo ciężko, na zmiany, średnio 200–220 godzin miesięcznie. Wychowuje także nastoletnią córkę. Jakim cudem znajduje czas na to, by dwa, trzy razy w tygodniu prowadzić treningi, a oprócz tego ćwiczyć w domu i podczas seminariów, gdzie spotyka się z ludźmi, którzy uprawiają inne sztuki walki?

– Łatwo znaleźć czas na to, co się kocha, a Farang Mu Sul to moja pasja. Trening, nawet wyczerpujący, dodaje mi energii i jest odskocznią od codzienności. Wchodząc na salę treningową, do dojang, zostawiam cały świat za drzwiami: jestem tylko ja, to, co już umiem, to, czego chcę się nauczyć, i to, czego uczę innych. Zajmuję się tym od ponad 30 lat i na tym etapie bardzo ważne jest dla mnie przekazywanie wiedzy.

Z a l e ż y

mi na tym, by moi uczniowie byli z treningu na trening sprawniejsi, lepiej skoncentrowani i żeby to wszystko, czego ich uczę, pomagało im w życiu. Bo tak właśnie jest ze sztukami walki: pokonywanie kolejnych stopni wtajemniczenia pomaga radzić sobie z lękami, słabościami i stresem, pozwala lepiej kontrolować własny umysł – opowiada Katarzyna Furdyna.

Farang Mu Sul – droga współczesnych wojowników

Twórcą Farang Mu Sul jest Wielki Mistrz Michael De Alba z USA. Stworzył ten styl, by oddać hołd słynącemu z odwagi i wszechstronnych umiejętności koreańskim wojownikom sprzed ponad tysiąca lat – rycerzom Hwa Rang. Rozwinął go i unowocześnił na kanwie tradycyjnego stylu Hwa Rang Do.

Ludzie, którzy uprawiają Farang Mu Sul, mają dwa cele: chodzi nie tylko o to, by uzyskać maksymalną skuteczność (nie mylić z brutalnością) w walce, ale i dążyć do doskonałości wewnętrznej poprzez rozwój duchowy. Credo,

o którym muszą pamiętać: „Jeśli coś może pójść źle, pójdzie źle”, bo przeciwnik może być silniejszy, lepiej uzbrojony albo mniej skłonny do przestrzegania zasad fair play. Szkolenie obejmuje walkę na stojąco (w tym kopnięcia, rzuty, dźwignie, uniki i wiele innych technik), w parterze (z wykorzystaniem mnóstwa technik zapasniczych) oraz walkę z bronią (np. kijami, liną, nożem).

Ulubioną bronią Katarzyny Furdyny jest wachlarz, którego można użyć zarówno do obrony, jak i do ataku. Rozpostarty może dezorientować przeciwnika, natomiast zamknięty jest po prostu krótkim kijem, którym można uderzać, atakować punkty vitalne i stawy oraz wykorzystać do blokowania ataków. Wachlarz bojowy ma też niespodziankę: ukryte ostrze. Lepiej go nie lekceważyć.

Zaczął się tuż przed maturą

Jak to się stało, że Katarzyna Furdyna – niewysoka (160 cm wzrostu),

uśmiechnięta i wyglądająca jak wcielenie łagodności – jest pierwszą kobietą na świecie, która uzyskała stopień mistrzowski w Farang Mu Sul?

Zacząła trenować w 1992 roku, tuż przed maturą. – Interesował mnie Daleki Wschód, jego kultura, historia i wszystko, co się z nim wiąże. Chciałam trenować sztuki walki, ale było ich tyle, że nie mogłam się zdecydować. Pomogła mi wrocławska telewizja „Echo”, w której emitowano cykl programów o sztukach walki dostępnych w naszym mieście. Najbardziej spodobał mi się dynamiczny styl Hwa Rang Do, a właśnie na nim opiera się Farang Ma Sul – mówi Katarzyna Furdyna.

W 1996 roku w Los Angeles, przed Joo Bang Lee, samym Wielkim Mistrzem Hwa Rang Do, zdobyła czarny pas (to kamień milowy w życiu każdego adepta sztuk walki), a już dwa lata wcześniej zaczęła uczyć innych. Egzamin mistrzowski zdała w ubiegłym roku w USA, w Hollister, w Kalifornii pod okiem Wielkiego Mistrza Michaela De Alby oraz innych egzaminatorów.

– Trenując sztuki walki człowiek uczy się rzeczy, o których mu się nawet nie śniło. Jednym z elementów –

tów treningów jest przełamywanie desek i betonowych bloczków gołą dłonią. Trzeba wiedzieć, jak to zrobić, ale najtrudniejsze jest co innego: pokonanie własnego lęku i braku pewności siebie. By to zrobić, trzeba uwierzyć, że jest się w stanie to zrobić – wyjaśnia wojowniczką.

Nigdy nie zabraknie wyzwań

– To jedna z rzeczy, które lubię w tym stylu najbardziej: choć zajmuję się tym od wielu lat, wciąż mam przed sobą kolejne wyzwania i nigdy mi ich nie zabraknie – mówi. – Ale nie tylko w tym rzecz. Dzięki Farang Mu Sul poznałam wielu wspaniałych ludzi z całego świata i miałam okazję podróżować. Spotykamy się w Polsce i w różnych punktach globu, na przykład w Korei Południowej i USA, na treningach i seminariach. Przyjeżdżają tam ludzie różnych zawodów, o różnych kolorach skóry, w różnym wieku. Co ciekawe, wszyscy mają pewien wspólny rys charakteru i łatwo im nawiązywać przyjaźnie. To niesamowite, że sztuki walki mogą tak łączyć.



Klasyczny dwuczęściowy koreański strój treningowy to dobok. Uczniowie najczęściej używają czarnych doboków, natomiast osoby, które mają czarny pas, mogą nosić także stroje w innych kolorach, np. czerwone (jak na zdj. Katarzyna Furdyna)

Na PWr powstaje symulator dla motorniczych

Naukowcy z Politechniki Wrocławskiej wspólnie z warszawską firmą Sim Factor zaczynają prace nad pełnokabinowym symulatorem i systemem szkoleniowym dla motorniczych tramwajów.

Redakcja

To będzie pierwszy taki symulator na rynku. Ma być gotowy do końca roku. Zostanie umieszczony na ruchomej platformie (dzięki czemu motorniczy będzie czuł w nim drgania, jak w prawdziwym tramwaju w czasie jazdy po szynach), a umieszczone tam czujniki i technologie pozwolą na wieloaspektową ocenę działań kierującego.

Inteligentny rozwój

Prace nad rozwiązaniem zaczęli już naukowcy z Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej we współpracy ze specjalistami z warszawskiej firmy Sim Factor, zajmującej się tworzeniem rozwiązań z obszaru symulacji szkoleniowej, wykorzystującej rzeczywistość wirtualną. Wspólne działania są możliwe dzięki wsparciu Narodowego



Naukowcy z Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej

Centrum Badań i Rozwoju w wysokości 5,7 mln zł.

Jak tłumaczy kierujący projektem na PWr dr hab. inż. Artur Kierkowski, w miejskich spółkach komunikacyjnych motorniczy co kilka lat przechodzą testy, zwykle na stacjonarnych symulatorach tramwajów. To stanowiska składające się z panelu do sterowania i monitorów – które odzwierciedlają

warunki w kabinie motorniczego, ale nie sprawdzają reakcji kierującego pojazdem. Ten jest bowiem oceniany na bieżąco przez szkoleniowca prowadzącego taki test, który określa, z jakimi warunkami musi poradzić sobie motorniczy (np. awaria światła, problemy ze zwrotnicą) i obserwuje jego działania. Tego typu okresowe testy służą zapewnieniu bezpieczeństwa dla motorniczego i pasażerów. – Nasze rozwiązanie nie ma oczywiście zastąpić szkoleniowca, ale będzie

stanowić narzędzie dla niego, jako system obiektywnej i wielokryterialnej oceny pracy motorniczego. Innymi słowy: nasz system zwróci uwagę na kwestie, które mogą umknąć szkoleniowcowi, bo nie jest w stanie ich zauważyć – wyjaśnia profesor.

Symulator analizuje

Będzie to możliwe dzięki zintegrowaniu konstrukcji symulatora z technologiami stosowanymi

w kognitywistyce, które pozwalają na badanie czasu reakcji motorniczych, poziomu stresu i intensywności doświadczanych emocji. System wykorzysta bowiem czujniki do analizy reakcji skórno-galwanicznej. Oprócz nich zastosują także eye-tracking do śledzenia punktów skupienia wzroku, by móc określić np. czy w danej sytuacji motorniczy miał szansę zauważyć coś na torze i jego reakcja była spóźniona, czy też nie mógł zareagować, bo nie było to możliwe, by dostrzegł zagrożenie na torach na czas.

Profesor podkreśla, że ich symulator będzie bardziej zaawansowany od dotychczasowych. – Rozwiążemy też problem związany z chorobą symulacyjną – podkreśla naukowiec. – W pełnokabinowym symulatorze tramwaju osoby szkolące się na nim odczuwają nudności. Kabina jest mała, monitory blisko i nie widzi się dale. Efektem jest złe samopoczucie prowadzącego, bo wiele osób czuje się jak zamknięte „w puszcze” – opowiada. – W naszym rozwiązaniu wykorzystamy zakrzywione monitory i rzutniki, by obraz był bardziej zbliżony do tego, co faktycznie widzi motorniczy w kabinie i w jakich odległościach od swoich oczu.

Naukowcy będą korzystać z pomocy doświadczonych motorniczych, a także z własnych wniosków z prac nad poprzednimi projektami.

Uczniowie z XIII LO organizują zbiórkę krwi

Twoja krew może uratować komuś życie. Dobrze o tym wiedzą uczniowie XIII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Haukego-Bosaka we Wrocławiu, którzy organizują akcję krwiodawstwa.

Paulina Falkiewicz

Jak informuje Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, obecnie brakuje krwi w czterech grupach: O Rh+, O Rh-, A Rh- oraz A Rh+.

Akcja krwiodawstwa organizowana jest przez Liceum Ogólnokształcące nr XIII im. Aleksandra Fredry we Wrocławiu we współpracy z RCKiK oraz firmami, takimi jak: MVGM, Juventus i Archicom. Autokar RCKiK zaparkuje we wnętrzu podwórkowym przy ul. Haukego-Bosaka 43-28 (między budynkami CITY FORUM 1 i CITY FORUM 2) **we wtorek, 28 lutego, w godz. 9-13**. Jak przygotować się do oddawania krwi?

Krew może oddać każda zdrowa osoba w wieku 18-65 lat, o wadze ciała powyżej 50 kg. Przy kwalifikacji uwzględnia się proporcje wzrostu i wagi ciała. Dawca powinien również władać językiem polskim w mowie i piśmie w stopniu umożliwiającym samodzielne zrozumienie treści kwestionariusza i pytań związanych z wywiadem lekarskim.

Przed oddaniem krwi należy: być wypoczętym, zjeść lekki niskotłuszczowy posiłek (np. pieczywo, chuda wędlna, warzywa, owoce), unikać potraw tłustych (smalec, masło, śmietana, tłusta wędlna), pić dużo wody lub soków owocowych. Z kolei nie należy: palić papierosów – co

najmniej pół godziny przed oddaniem krwi, spożywać alkoholu 24 godziny przed oddaniem krwi.

Przed oddaniem krwi nie trzeba mieć żadnych wyników laboratoryjnych oraz nie trzeba znać swojej grupy krwi. Należy jednak okazać dokument ze zdjęciem pozwalającym na stwierdzenie tożsamości (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy). W przypadku posiadania dokumentu tożsamości bez numeru PESEL, np. legitymacji ucznia czy studenta, konieczne jest okazanie zaświadczenia lub innego dokumentu zawierającego wiarygodny numer PESEL. Podawanie numeru PESEL z pamięci jest niewystarczające.



ADOBE STOCK

Oto IO. Zagrał w filmie nominowanym do Oscara

Mimo sławy, nie zadziera nosa. IO, a właściwie Kubuś, to pogodny osiołek z malowniczo położonej wśród gór dolnośląskiej wsi Lubachów. Zagrał tytułową rolę w nominowanym do Oscara filmie „IO” Jerzego Skolimowskiego, który na koncie ma już nagrodę festiwalu w Cannes. Film był współfinansowany przez miasto Wrocław.

Mariola Szczyrba

Lubachów, niewielka wieś w pobliżu Świdnicy, ok. godziny drogi samochodem od Wrocławia. To m.in. tu wiosną 2021 roku Jerzy Skolimowski kręcił swój film „IO”, który w tym roku powalczy o Oscara. To przejmująca, pełna symbolicznych scen opowieść o wędrowcy po świecie przygnębionego osiołka, który szuka miłości, przyjaźni i domu. Tytułowy, bezbronny IO jest tu uosobieniem niszczonego przez człowieka świata zwierząt i natury.

„IO” przełamuje stereotyp osła

Betonowo-drewniany dom z szyldem „Mariaż” i datą 1921, adres: Lubachów 3. Tuż przy nim zjazd na słynną zaporę wodną, która znajduje się 500 m dalej. Katarzyna i Krzysztof Słupscy prowadzą w „Mariażu” agroturystykę, hodowlę osłów oraz warsztaty onoterapii (z udziałem osiołków oraz dzieci i osób z niepełnosprawnościami). Po wejściu do środka od razu widać, że mieszkają tu miłośnicy zwierząt. Półki uginają się od figurek osiołków z różnych stron świata, na ścianach wiszą obrazki z osiołkami, a przy kominku plakat z filmu Jerzego Skolimowskiego z IO na tle zaporę wodnej.

– Wcześniej przez 20 lat prowadziliśmy restaurację, organizowaliśmy tu wesela, przyjęcia, teraz stawiamy na agroturystykę i zwierzęta. Osiołki otworzyły nam oczy – mówi Katarzyna Słupska i woła do środka swoich podopiecznych – Kubę, gwiazdę filmu „IO”, oraz Lunę (bo lubi tu zaglądać).

– „IO” to niezwykle film. Cieszę się, że Jerzemu Skolimowskiemu udało się przełamać stereotypowy obraz osła, jako zwierzęcia upartego i niezbyt rozgarniętego, żeby nie powiedzieć głupiego. Bo to nie jest prawda. Osły nie są uparte. My ludzie bardzo lubimy upraszczać różne rzeczy. Łatwiej jest nam przyznać, że to osioł jest uparty, niż że tak naprawdę, to my jesteśmy uparci, bo za wszelką cenę próbujemy coś na nim wymusić. Osioł jest inteligentny i w ten sposób pokazuje nam, że na coś się nie zgadza. Że czegoś się boi albo



Krzysztof i Katarzyna Słupscy na spacerze z osiołkami Kubusiem i Luną przy zaporze wodnej w Lubachowie

coś mu zagraża. To nie jest upór, tylko mądrość – mówi Katarzyna Słupska, właścicielka osiołka.

Lubi być w centrum uwagi

Dziś wiele osób kojarzy dolnośląski Lubachów i stado państwa Słupskich z nominowanego do Oscara filmu Skolimowskiego, który zdobywa uznanie na świecie. – Interesują się nami media, ludzie ro-

tanie, jak 9-latek Kuba radzi sobie ze sławą, odpowiada ze śmiechem: – Palma mu nie odbiła, pozostał sobą. Jest pogodny, przyjazny i pełen pokory jak wcześniej. No i lubi być w centrum uwagi – uśmiecha się właścicielka osiołka.

– Prawdziwy z niego pedant i czystoch. Zawsze wyglądał lepiej od innych osiołków w stadzie, które lubią się wybrudzić – dodaje pan Krzysztof, mąż pani Katarzyny. – Poza tym uwielbia spacerować.

Na planie u Skolimowskiego

Jak to się stało, że Kuba trafił na plan filmowy? Jego właścicielka odpowiada, że filmowcy szukali po prostu osiołka w jego typie, szarego, pospolitego. Poza tym dolnośląski IO lubi kamery.

W filmie możemy zobaczyć kilka ujęć z udziałem Kuby, m.in. w stajni przy „Mariażu” oraz na łące koło domu (zabawa z dziećmi), gdzie dziś w słońcu wygrzewają się osiołki i konie – araby państwa Słupskich. Był też korowód osiołków zmierzający w stronę pobliskiego Złotego Lasu, w którym poszło stado państwa Słupskich. – Na planie było

ogromne zamieszanie, mnóstwo samochodów, statystów, dzieci. Intensywny tydzień. I dużo pracy. Kręcili w różnych lokacjach, u nas w gospodarstwie, na tamie, także w Zagórzu Śląskim – opowiada pani Katarzyna.

Tytułowy IO tęskni w filmie za swoją pierwszą właścicielką Kasandrą (w tej roli Sandra Drzymalska), potrafi kopnąć, jeśli dzieje się coś złego (scena na fermie lisów), ale też cierpi i płacze.

– Kuba świetnie sprawdził się w roli depresyjnego osiołka, chociaż na co dzień wcale taki nie jest. Osły mogą być bardzo smutne, mogą przeżywać stratę, np. innego osła ze stada czy rozłąkę z właścicielem, ale nie widziałam, żeby płakały jak ludzie – wyjaśnia Katarzyna Słupska.

Jak trafiły do Lubachowa?

– Od lat miałem w głowie to marzenie – przyznaje pan Krzysztof. Jako młody chłopak jeździł w PR-L-u z rodzicami na wczasy do Bułgarii i z tego okresu zapamiętał przejażdżki na osiołku. Przez lata wspominał to z sentymentem. Kiedy w 2007 r. pojechał z rodzi-

ną w tamte strony na wakacje, w poszukiwaniu osiołków trafili do Rumunii. Dwa lata później pan Krzysztof pojechał tam ponownie i wrócił do domu z... 14 osłami.

– Spodziewałam się, że przywiezie jakieś 3–4 małe osiołki, a przywiózł 14, w tym tylko trzy maluchy. Byłam przerażona. Bałam się ich – opowiada pani Katarzyna.

Początkowo Słupscy niewiele wiedzieli o osłach. Krok po kroku się ich uczyli. Odwiedzali różne hodowle na świecie, czytali na ich temat. Pomógł im też Jarosław Sekuła zwany „zaklinaczem osłów”, autor książki o tych zwierzętach. Dziś państwo Słupscy mają w stadzie 25 osłów, do tego mulicę i 8 koni. Pani Katarzyna z czasem przełamała strach, zrobiła kursy animaloterapii, onoterapii, której wtedy nikt właściwie w Polsce nie znał. Do tego jeszcze hipoterapii, dogoterapii, alpakoterapii. Temat terapii ze zwierzętami całkowicie ją pochłonął. Dziś sama szkoli przyszłych onoterapeutów. Wspólnie z mężem i innymi właścicielami zwierząt założyła Polskie Stowarzyszenie Hodowców Osłów.

Kuba przyjechał do Lubachowa kilka lat temu z Polic razem z kucykiem Heniusiem. Ich właściciel sprezentował zwierzęta państwu Słupskim, bo nie był w stanie się nimi zajmować.

Będzie Oscar dla filmu „IO”?

Zdaniem pani Katarzyny osiołek idealnie wpisał się w refleksyjny klimat tej opowieści. – Osioł jest zwierzęciem refleksyjnym. Analizuje. Potrafi nas świetnie „czytać”. I to było widać w „IO”. Po stać osiołka została odczarowana. Mam nadzieję, że po tym filmie ten krzywdzący stereotyp – „głupi jak osioł”, „uparty jak osioł” – przejdzie do lamusa. Martwi mnie tylko jedna rzecz – zbyt wiele osób pochopnie podejmuje teraz decyzję o zakupie zwierząt. Wszyscy chcą mieć osła do kochania, a to jest ważna decyzja. Osioł to przyjaciel na całe życie. I trzeba o tym pamiętać – podkreśla pani Katarzyna.

Będzie Oskar dla „IO”? – Pewnie, że będzie! – odpowiada bez namysłu pan Krzysztof. Trzymajcie kciuki!



Osiołek Kubuś zagrał w filmie IO

Impresjoniści na wielkich ekranach

Pamiętacie ubiegłoroczną wystawę Van Gogha w Hali IASE? Obrazy mistrza można było podziwiać na wielkich ekranach. Od 22 lutego do 25 czerwca w tym samym miejscu obejrzymy teraz dzieła Degasa, Gauguina, Moneta, Renoira czy Toulouse'a-Lautreca.

Magdalena Talik

Na multisensorycznej wystawie impresjonistów w hali IASE, ul. Wystawowa 1, zobaczymy nie tylko całe obrazy, ale będziemy też mogli przyrzeć się detalom – kolorystyce, przedmiotom, a nawet fakturze. Projekcje cyfrowe są bowiem prezentowane na ekranach o powierzchni powyżej 2 tys. mkw. i wyświetlane także na podłodze. Nigdy wcześniej obrazy impresjonistów nie były prezentowane w tak dużej skali. Taka forma przedstawiania sztuki jest możliwa dzięki technologii Digital Art 360, która łączy rzeczywistość ze światem cyfrowym, umożliwiając wręcz wejście w dzieło sztuki.

Oglądaj jak chcesz...

Można zabrać koc piknikowy i oglądać „Śniadanie na trawie” Édouarda Maneta albo poczuć się, jakbyśmy wchodzili na salę prób tancerek z płócien Edgara Degasa czy wyobrazić sobie, że siedzimy



Dzieła impresjonistów prezentowane są na ekranach o pow. powyżej 2 tys. mkw. z komentarzem lektora

na tarasie kawiarni w Arles ze słynnego płótna van Gogha. Nie wspominając o podróży na Tahiti z Paulem Gauguinem.

...i ucz się

Zanim wejdziemy na wystawę, czeka nas część edukacyjna. Zobaczymy wierne kopie obrazów najbardziej znanych impresjonistów (w skali 1:1, olej na płótnie), XIX-wieczne fotografie, których autorzy uwiecznili sceny z życia artystów.

Dostępny będzie również audio-przewodnik aktywowany na własnym urządzeniu mobilnym. I niespodzianka! Zwiedzający będą mogli zrobić sobie zdjęcie w wyjątkowej instalacji stworzonej na potrzeby tej wystawy – ogrodzie Claude'a Moneta.

Wystawa jest miła nie tylko dla oka, ale i dla ucha. Zwiedzający mogą posłuchać m.in. muzyki, która towarzyszyła bywalcom paryskich kawiarni. Pokazom obrazów towarzyszy narracja lektora.

Godziny i bilety

Wystawa jest otwarta dla zwiedzających od pon. do nd. w godz. 10–20 (ostatnie wejście o godz. 19). Trwa 1,5 godziny (seans jest zapętlony, można wejść w każdej chwili). Kasa biletowa jest czynna w godz. 10–19. Dzieciom do 6 lat oraz opiekunom grup szkolnych i przedszkolnych przysługuje wstęp bezpłatny. Bilety dla grup szkolnych kosztują 35 zł. Ceny biletów indywidualnych wahają się od 40 do 70 zł.

Złote Kurczaki nadlatują do Wrocławia

Bitwa komiksowa, giełda, wystawa, spotkania z autorami, a także rozstrzygnięcie konkursów na najlepsze komiksy. To program, z którym do Wrocławia nadlatują Złote Kurczaki. Zapraszają na dwudniowy festiwal komiksu niezależnego do Prozy i BarBary.



W dniu zakończenia wystawy w Mediatece spotkamy autora prac

Blazej Organisty

W tym roku Złote Kurczaki obchodzą jubileusz. To 10. edycja jedynego festiwalu komiksu niezależnego. Kurczaki przylecą do Wrocławia w dn. 24–25 lutego.

Na start proponują bitwę komiksową w klubie Proza (Przejście Garncarskie) w piątek od godz. 18. Wszystko zaczyna się od wylosowania opisu pierwszego kadru, do którego trzeba dorysować kontynuację opowieści. Uczestnicy zmierzają się w trzech rundach. W każdej stworzą inną historię.

Gdy emocje po bitwie opadną, Złote Kurczaki przeniosą się do

BarBary (ul. Świdnicka 8B), gdzie w sobotę odbędą się spotkania z twórcami, prelekcje i targ (około 30 wystawców) komiksów niezależnych. Gościem specjalnym będzie Márk Lászlő. Inni goście i wystawcy to: Marta Falkowska, Robert Sienicki, Mateusz Wiśniewski, Bazgrolle, Słowobraz, Anna Krztoń. Giełda zaczyna się o 10.30. Cykl spotkań o 11. Kulminacją będzie gala rozdania statuetek o godz. 19.

Wydarzeniem towarzyszącym jest trwająca od 2 do 25 lutego wystawa „Nieustraszone Łowce Kadrow” w Mediatece (pl. Teatralny), gdzie pokazywane są druki prac Piotra Nowackiego.

Wydarzenia na Zamku w Leśnicy

Zamek w Leśnicy działa pod nową nazwą Ośrodek Postaw Twórczych Zamek i zaprasza na wydarzenia: 5.03 koncert „Muzyka jest kobietą” w wykonaniu ARTRIO, 8.03 koncert Garejelebi – młodzieżowego chóru z Gruzji, 10.03 wernisaż w Galerii Ilustracji i Komiksu „Tymczasem”, 18.03 nocne zwiedzanie. Szczegóły na www.zamek.wroclaw.pl.

Kino Fama zaprasza jak przed laty

Centrum Biblioteczno-Kulturalne Fama przy ul. Krzywoustego 286 kontynuuje tradycje kultowego wrocławskiego Kina Fama, które działało przez lata pod tym samym adresem. Już 24.02 zostanie wyświetlony film dokumentalny „Lombard” w reż. Łukasza Kowalskiego. Wstęp kosztuje 10 zł, bezpłatny jest dla osób posiadających kartę biblioteczną MBP im. Tadeusza Różewicza.

Jesse Cook w NFM 14.05

Jesse Cook – gwiazda world music, król rumba flamenco i mistrz gitary akustycznej zawita do Polski w maju 2023! Kanadyjczyk przyjedzie promować swój najnowszy krążek LIBRE. We Wrocławiu zagra 14.05 w Narodowym Forum Muzyki. Bilety w sprzedaży od 1.03. Rezerwacje wstępne pod adresem: info@agencjaka.pl.

Dziesiątka Spoiler Mastera

Kino Nowe Horyzonty wspólnie z Michałem Oleszczykiem, krytykiem filmowym i autorem podcastu Spoiler Master, zaprasza na pokazy wybranych przez niego dziesięciu filmów wszech czasów. Lista ta wieńczy projekt Michała Oleszczyka przybliżający sto filmów, które kocha całym sercem. Pierwszy pokaz „Niemieckie komedie” 24.02 o godz. 20. Bilety i repertuar na stronie kinonh.pl.

Спів дитячих сердець поборює Зло

Двадцятьоро дітей-біженців, членів хору «Капуста-бенд» (KapustaBand) вирушає у турне країнами Східної Європи – тими, які надають найбільшу підтримку воєнним мігрантам з України. Засновницею та керівницею хору є Марія Коломієць – українка, яка рік тому втекла разом з дочками з окупованого росіянами Харкова.

Томаш Висоцкі

Перед повномасштабним вторгненням Росії в Україну Марія була організаторкою і координаторкою багатьох культурних подій. Вона створила креативну культурну платформу «Цвітна капуста», у рамках якої відбувалися заходи та видовища за участі музикантів, вокалістів, акторів, художників, інших діячів культури та мистецтв. В березні 2022 р. Марія Коломієць, втікаючи від війни, приїхала до Вроцлава.

Цвітна капуста

– Я знала, що необхідно працювати з дітьми з України, які разом зі своїми родинами опинилися у Вроцлаві, – пояснює Марія Коломієць, засновниця й керівниця хору «Капуста-бенд». – Спершу це була група, що складалася з кількох осіб, а зараз хор налічує 20 дітей. Під час концертів нам акомпанує ансамбль професійних музикантів з Харкова. Наші концерти отримують також виняткове художнє оформлення, що ми створюємо самі.

Назва хору асоціюється із культурною платформою «Цвітна капуста», а польською мовою цей овоч називається kalafior.



Марія Коломієць з Харкова організувала та керує у Вроцлаві дитячим хором «Капуста-бенд»

«Капуста-бенд» проти Зла

Програма у виконанні хору «Капуста-бенд» викликає багато асоціацій. Назва «Songs of Burning Hearts» (Пісні палаючих сердець) асоціюється із сюжетом легендарного мультфільму «Жовтий підводний човен». У ньому йдеться про мальовничу підводну країну під назвою Пепперленд, на яку напали Сині Вреднючки, які ненавидять музику. На порятунок

мешканцям Пепперленду вирушають музиканти «Бітлз».

Марія: – На нас також напало Зло. Однак в дітях, які співають в хорі, є багато доброї енергії, сили та надії, якими вони діляться із глядачами під час концертів.

В репертуарі хору «Капуста-бенд» є польські й українські народні пісні, польські пісні, у яких звучить хвала свободі та на-

дії, до прикладу, «Я люблю свободу» (з репертуару гурту «Хлопці з Площі зброї» – Chłopcy z Placu Broni), а також шлягери «Бітлз». Гімном турне стала пісня «Yellow Submarine» у новому аранжуванні, що хор виконує українською і англійською мовою.

Концерти для друзів

Маленькі артисти вирушають у турне країнами, що – після

повномасштабного нападу Росії на Україну – надали найбільшу допомогу. Йдеться про Польщу, Литву, Латвію та Естонію. «Казковий український тур» розпочався 19 лютого у Вроцлаві – «Капуста-бенд» виступив із концертом у Музеї архітектури. Наступні концерти заплановано у:

- Вільнюсі (Литва), 21–23.02, Wings of Dreams, Міжнародний фестиваль художніх проєктів українських дітей-біженців в Литві і в Польщі в Українському Центрі;
- Таллінні (Естонія), 25.02, Кафедральний собор Пресвятої діви Марії;
- Тарту (Естонія), 26.02;
- Ризі (Латвія), 28.02.

«Добро Так»

Гроші, які буде хібрано під час туру, передадуть благодійній організації «Добро Так». Вона надає паліативну підтримку, надає допомогу під час евакуації, а також гуманітарну допомогу населенню, яке надалі перебуває на окупованій території України.

Співорганізатором туру є фонд «Інсайд», заснований Анною Зубіною, яка надає підтримку у царині культури українським громадам та зарубіжним артистам.

Ще на один день ближче до нашої перемоги

«Завтра ми прокинемося ще на один день ближче до нашої перемоги», – це слова Сергія Жадана, українського прозаїка і поета, а також назва нової виставки. На ній експонується 20 особливих фотографій з війни в Україні.



Солдат піднімає український прапор над будинком лікарні в Високопіллі, 4.09.2022

Анна Александровіч

«Це нагадує Другу світову війну. Йдеться, перед усім, про ідеологію та моральний імператив окупантів. Вони прийшли визволити нас від нас самих. Вони просто хочуть нас знищити про всяк випадок, просто так», – ці слова Жадана ми прочитаємо на фотографії 78-річної давності, на якій зображені розвалини французького селища Орадур-сюр-Глан.

Виставка показує українські міста, знищені під час війни розпочатої Росією в 2022 році. Це: Київ, Харків, Львів, Одеса. Тут є також чорно-білі фотографії розвалин європейських міст часів Другої світової війни. – Війна не обирає місця і

часу, тому не можна бути байдужим до війни, – пояснює Сара Блевас з Бюро до справ співпраці із закордоном в Муніципалітеті Вроцлава. Саме це бюро є організатором виставки.

В п'ятницю, 24 лютого, урочисті заходи з нагоди першої річниці від початку повномасштабної агресії проти України, розпочнуться о 16.00 на Голубиній площі – частині пл. Ринок. Відбудеться підняття державного прапора України, учасники заходу заспівають гімни Польщі, України та ЄС, буде також хвилина мовчання. О 16.30 на вул. Свідницькій відбудеться відкриття фотовиставки «Завтра ми прокинемося...» О 17.00 розпочнеться Марш солідарності і єдності. Міс-

це зустрічі учасників – біля стовпа ганьби. Марш завершиться на пл. Свободи.

- 17.15 – пл. Свободи – початок мітингу присвяченого спогадам про героїчний спротив українського народу у боротьбі із російським агресором.
- 18.15 – молитва за померлих (панахида).
- 19.00 – Національний форум музики – Концерт пам'яті жертв російської агресії проти України. Нажаль, усі квитки вже продані. В актовому залі НФМ звучатиме «Молитва за Україну» Валентина Сильвестрова, а також один із найдраматичніших творів в історії музики, тобто «Реквієм» ре мінор Вольфганга Амадея Моцарта.

Piłkarze Śląska zagrają z mistrzami Polski

Piłkarze wrocławskiego Śląska już po raz trzeci w sezonie 2022/2023 zmierzą się z Lechem Poznań. Podopieczni trenera Ivana Djurdjevicia wygrali oba wyjazdowe starcia z aktualnymi mistrzami Polski. W najbliższą niedzielę przed własną publicznością będą chcieli zanotować kolejne zwycięstwo.

Mateusz Lubański

Zadanie nie należy jednak do najłatwiejszych. Lech to jeden z najmocniejszych zespołów w kraju. Początek meczu na Tarczyński Arena w niedzielę, 26 lutego, o godz. 17.30.

W pierwszych czterech kolejkach rundy wiosennej piłkarze Śląska zdobyli cztery punkty. To dorebek, który z pewnością nie satysfakcjonuje nikogo. Exposito, Olsen i spółka niejednokrotnie udowodniali jednak, że bardzo dobrze radzą sobie z rywalami teoretycznie mocniejszymi. Do takich należy Lech Poznań. Zdaniem trenera Djurdjevicia kluczowe dla zespołu Śląska będzie uniknięcie stracenia gola w ostatnich minutach spotka-



W poprzednim domowym meczu piłkarze Śląska zremisowali z Koroną Kielce po голу Johna Yeboaha

nia. – Końcówki meczów to element, który nam szwankuje, nad którym musimy pracować – przyznał serbski szkoleniowiec.

Podczas meczu z Lechem Poznań na Tarczyński Arena kibice Śląska będą mogli skorzystać z wielu atrakcji. Gry i zabawy pod okiem animatorów, obecność klubowej maskotki Orła Ślązaka, stoisko z PlayStation, dmuchańce i wiele

innych – to wszystko czekać będzie fanów w sektorze rodzinnym.

Bilety na spotkanie z Lechem wciąż są dostępne. Można je kupić tradycyjnie – za pośrednictwem systemu on-line na stronie bilety.slaskwroclaw.pl – w punktach stacjonarnych oraz w kasach przy ul. Oporowskiej 62. Pełna lista punktów stacjonarnych znajduje się na klubowej stronie interneto-

wej. Ceny najtańszych wejściówek rozpoczynają się już od 25 zł za bilet normalny.

Poprzednie spotkanie Śląska z Lechem Poznań zakończyło się triumfem podopiecznych trenera Ivana Djurdjevicia, a gola na wagę trzech punktów strzelił Petr Schwarz. Czy w rundzie wiosennej drużyna gospodarzy po raz kolejny utrzyma nosa faworytom?

Tydzień w skrócie

Siatkarki #VolleyWrocław nie sprostają zdecydowanym faworytom niedzielnego starcia i w czterech setach przegrały na wyjeździe z ŁKS-em Commercecon Łódź. Statuetka MVP powędrowała w ręce Kamili Witkowskiej.

W 16. kolejce Ligi Centralnej **WKS Śląsk Wrocław** przegrał na wyjeździe z Padwą Zamość 30:32. Wrocławscy szczypiorniści prowadzili przez ponad 35 minut, by ostatecznie zejść z boiska pokonanym.

Siatkarze Gwardii Wrocław pokonali 3:0 Avię Świdnik. Nagroda MVP trafiła w ręce Leona Dervisaja. Dzięki zwycięstwu wrocławianie przeskoczyli ze spółą ze Świdnika i w ligowej stawce plasują się na 5. miejscu. W następnym starciu, 26 lutego, Gwardia Wrocław podejmie w hali Orbita ekipę z Siedlec.

Do **Ślęzy Wrocław** dołączył 18-letni Miłosz Kozik, grający na pozycji pomocnika. Co ciekawe, do drużyny Grzegorza Kowalskiego przeszedł z zespołu lokalnego rywala WKS Śląska Wrocław.

Ten bieg jest najeżony wyzwaniem

Ekstremalny bieg z przeszkodami znowu zawita do Wrocławia, dojdzie do tego 1 kwietnia na Tarczyński Arena. Organizatorzy przewidzieli aż 7 rodzajów tras, w tym Kids, Family, a nawet Runmageddon Games, w czasie którego zabłysnąć będą mogli sprinterzy.

Michał Sałkowski

Runmageddon to połączenie biegu i elementów parkour – wspinaczek, przeskoków i przeczołgi-

wań w błocie, technik siłowych i wytrzymałościowych. Jednoczy ogromną liczbę pasjonatów ekstremalnych aktywności. Zapisy na różne warianty tras trwają

właśnie na stronie www.runmageddon.pl.

Organizatorzy zakładają, że wyzwania fizyczne można sobie stawiać już za młodu – przygotowali więc kilometrową trasę KIDS z 10 przeszkodami, jest też bardziej zaawansowana trasa JUNIOR (3 kilometry, 15+ przeszkód). Na takim samym dystansie dorośli mogą pokonać trasę INTRO.

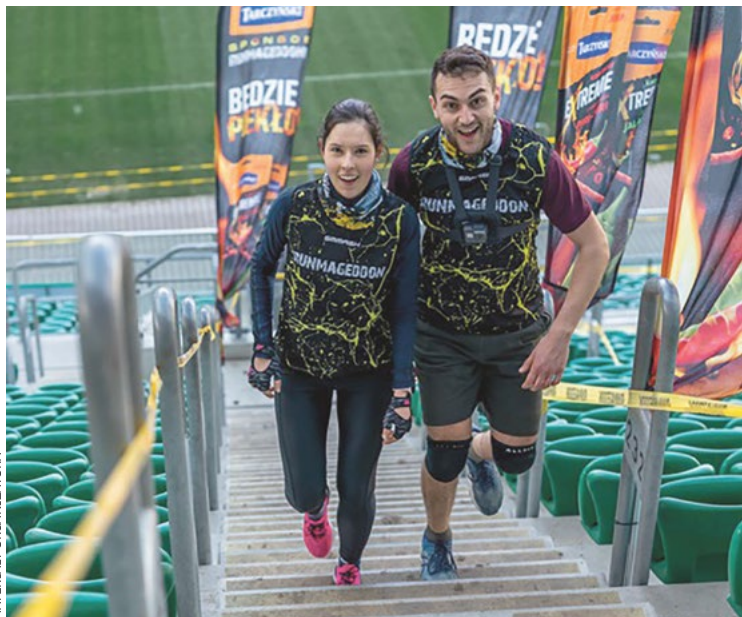
Przełamywanie barier można zaplanować w pojedynkę, można też ekipą. Na przykład stawiając na rywalizację wewnątrz rodziny – trasę FAMILY (2 kilometry, 15+ przeszkód). Można wybrać 6-kilometrową trasę REKRUT z 30+ przeszkodami bądź NOCNY REKRUT, dla tych, którzy lubią buszować po zmroku.

Z kolei dla śmiałków, którzy lubią skondensowaną dawkę emo-

cji, organizatorzy przygotowali stumetrową trasę GAMES. Tu na pierwszy plan wyjdą umiejętności sprinterskie, bo to wyścig na czas. Areną wszystkich tych zmagani będzie wrocławski stadion.

Każdy z uczestników, którzy ukończą zmagania na trasie, otrzyma medal, czyli, jak sugerują organizatorzy, Błachę Chwały.

Po wrocławskiej edycji sezon ekstremalnych biegów z przeszkodami nabierze jeszcze większego tempa. W kolejnych miesiącach Runmageddon zawita także do Trójmiasta, Poznania, Krakowa, Warszawy, na Śląsk, do Bydgoszczy, a nawet do czeskiego Harrachova. Tam, latem, czeka nas wersja Gladiator Race, w której jedną z dostępnych tras będzie ta licząca 42 kilometry z aż 140 przeszkodami.



W tym roku organizatorzy przygotowali dla śmiałków 7 wariantów tras



WYDARZENIA SPORTOWE

piłka nożna

PKO Ekstraklasa:
26.02, godz. 17.30,
Tarczyński Arena,
Śląsk Wrocław – Lech
Poznań (Canal + Sport)

koszykówka

Energia Basket Liga Kobiet:
26.02, godz. 13,
Hala AWF Wrocław przy
Stadionie Olimpijskim,
**IKS Śląsk Wrocław – SKK
Polonia Warszawa**
(Emocje TV)

siatkówka

TAURON 1. Liga: 26.02,
godz. 17, Hala Orbita,
**Chemeko-System Gwardia
Wrocław – PSG KPS Siedlce**



Premiera „Pinokia” 25.02 we Wrocławskim Teatrze Lalek

Spektakl powstał na podstawie sztuki Joëla Pommerata, będącej współczesną interpretacją książki Carla Collodiego pt. „Pinokio”. – Budujemy nasz spektakl z miłości do dzieci i zachwytu nad nimi – mówią twórcy. – Szukamy w historii o drewnianym chłopcu wartości ważnych dla współczesnych dzieci. „Pinokio” jest dla nas opowieścią o realizacji wła-

snych pragnień i marzeń, o szukaniu wolności. W naszym spektaklu nie zabraknie szalonych przygód, spotkań z przedziwnymi postaciami, powodów do śmiechu i sytuacji nieco groźnych – zapowiadają. Autorką inscenizacji i reżyserką jest Agata Kucińska. Spektakl będzie grany z wykorzystaniem animacji lalek i form oraz wyrazistymi kostiumami Michała Dracza. Bilety na teatr lalek. wroclaw.pl. Premiera 25 lutego. Kolejne spektakle 1, 2 i 3 marca.

Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia

Numer ratunkowy: **112**
Pogotowie Ratunkowe: **999**
Policja: **997**
Straż Pożarna: **998**
Straż Miejska: **986**
Centrum Powiadamiania Ratunkowego WOPR (nr ratunkowy nad wodą): **601 100 100**
Centrum Zarządzania Kryzysowego: **71 770 22 22**

Telefony awaryjne

(bezpłatne, czynne całą dobę)
Pogotowie energetyczne: **991**
Pogotowie gazowe: **992**
Pogotowie ciepłownicze: **993**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne: **994**

Infolinie

Centrum Informacji Turystycznej: **71 344 31 11** (pn.-pt. 9.00-19.00)
Punkt Informacji dla Obcokrajowców: **71 772 49 50** (pn.-pt. 9.00-16.00)
Wsparcie osób z niepełnosprawnościami: **71 777 89 61** (Biuro Wrocław Bez Barier, pn.-pt. 7.45-15.45)
Infolinia Urzędu Miejskiego Wrocławia: **71 777 77 77** (pn.-pt. 8.00-18.00)

Ważne telefony – inne

Zgłoś dym ze spalania odpadów: **986** (całodobowo) lub **71 310 06 46** (pn.-pt. 7.00-14.00)
Zgłoś chore lub ranne dzikie zwierzę: **71 770 22 22** (całodobowo) lub **71 799 67 00** (pn.-pt. 7.45-15.45)
Zgłoś niebezpiecznego psa lub kota: **986** (całodobowo) lub **71 362 56 74** (pn., śr., czw., pt 9.00-16.30, wt. 9.00-18.30, sb., nd. 9.00-15.00)
Zgłoś awarię do ZDiUM: **71 376 00 22, 19501** (całodobowo)
Centrum Obsługi Klienta MPWiK: **71 34 09 655** (pn.-pt. 8.00-15.00, śr. 8.00-17.00)
Biuro Obsługi Pasażera MPK: **71 321 72 70/71** (pn.-pt. 7.00-21.00)
Miejskie Biuro Rzeczy Znalezionych: **71 376 08 96** (pn.-pt. 8.00-14.00, śr. 8.30-16.00)
Miejski Rzecznik Konsumentów: **71 777 79 02** (pn.-pt. 7.45-15.45)
Taxi Senior: **794 123 124**
Telefon Zaufania MOPS: **512 198 939**

Napisz do nas!

REDAKCJA
pl. Solny 14, 50-062, Wrocław,
www.wroclaw.pl,
e-mail: biuletyn@araw.pl

Redaktor naczelna
Anna Aleksandrowicz
Redaktor wydania
Paulina Czarnota

DRUK
AGORA
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa

WYDAWCA
Gmina Wrocław



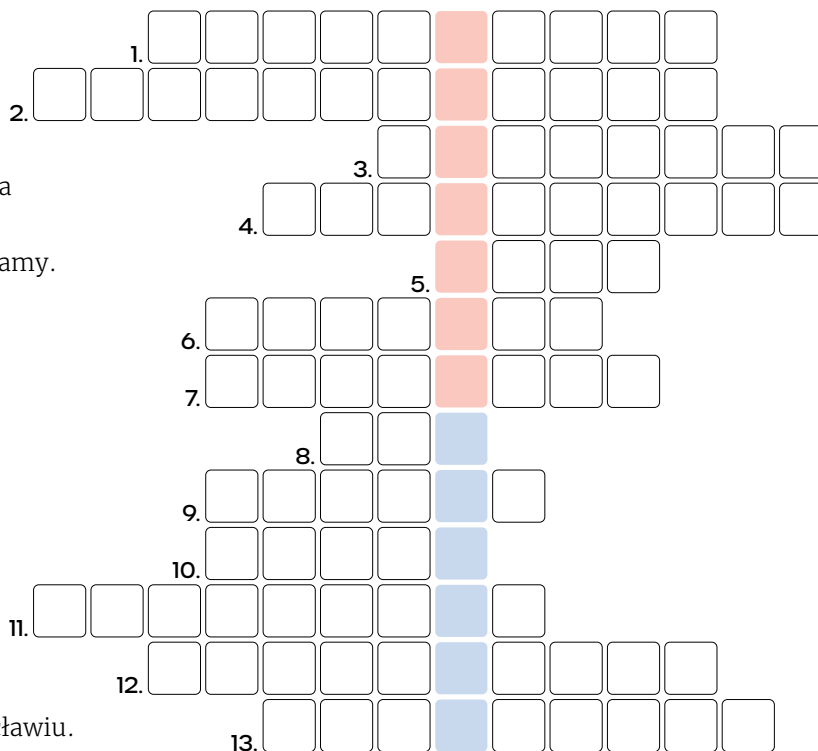
Kowalscy muszą wypocząć – wystawa w BWA od 25.02

„Kowalscy muszą wypocząć” to wystawa o formach spędzania czasu wolnego w okresie socjalizmu, a Państwowa Fabryka Wagonów „Pafawag” to jedno z pierwszych uruchomionych po 1945 r. przedsiębiorstw we Wrocławiu. Co łączy te rzeczy? Prezentacja spuścizny po Pafawagu, a w szczególności pamiątek związanych z rekreacją i wypo-

czynkiem. Ekspozycja obejmuje takie działy tematyczne, jak: kultura fizyczna, wycieczki zakładowe, imprezy okolicznościowe, ośrodki wypoczynkowe oraz estetyzacja otoczenia w środowisku pracy. Obok projektów anonimowych twórców będą też prace Wacława Szpakowskiego i Ryszarda Więckowskiego. Wystawę można oglądać w galerii Dizajn BWA Wrocław, ul. Świdnicka 2-4, od 25 lutego do 21 maja. Wstęp wolny.

KRZYŻÓWKA NUMERU 120

1. Patron Akademii Wojsk Lądowych.
2. Muzeum w dawnym pobernardyńskim klasztorze.
3. Średniowieczne miejsce wykonywania kar w obrębie wrocławskiego Rynku.
4. Ogród Uniwersytetu Wrocławskiego udostępniony dla zwiedzających.
5. Patron kościoła przylegającego do tzw. kluskowej bramy.
6. Budynek Panoramy Racławickiej.
7. Wieszcz, który ma pomnik w parku swojego imienia we Wrocławiu.
8. Czeski symbol w herbie Wrocławia.
9. Ptak w nazwie wrocławskiej synagogi.
10. Nagroda imienia wynalazcy dynamitu, którą odebrało kilku wrocławian.
11. Osiedle willowe z wieżą ciśnień, klasztorem franciszkanów i dawnym szpitalem.
12. Katedra prawosławna pw. ... Przenajświętszej Bogurodzicy.
13. Patron gotyckiego kościoła protestanckiego we Wrocławiu.



Aby wygrać jedną z trzech nagród, wystarczy wysłać hasło z krzyżówki SMS-em pod numer **664 072 606**. Koszt jednego SMS-a wg taryfy



operatora. W treści należy wpisać numer biuletynu i po kropce prawidłową odpowiedź. W tym numerze będzie to **120.HASŁO** (słowo HASŁO należy zastąpić rozwiązaniem krzyżówki).

Na odpowiedzi czekamy do **2 marca 2023 r. do godz. 20**. Trzech zwycięzców wyłonimy zgodnie z regulaminem spośród autorów prawidłowych odpowiedzi do **9 marca 2023 r.** Skontaktujemy się z nimi w ciągu trzech dni roboczych z numeru telefonu 71 776 71 00. **UWAGA!** Według regulaminu nagrodę można wygrać raz na 12 miesięcy. W tym

wydaniu do zdobycia są: bluza, workoplecak i kubek. Zwycięzcy z nr. 118 (hasło: Ławka miłości) to pan Tomasz (bluza z herbem), pan Wojciech (workoplecak z herbem) i pani Elżbieta (kubek). Gratulujemy!

➤ **Regulamin i RODO**
www.wroclaw.pl/biuletyn/#konkurs